

W drodze po sukces

Kilka dni temu w Krakowie odbyło się nagranie programu „Droga do gwiazd”, w którym udział wzięła, jak na razie jako pierwsza z powiatu turkowskiego, Marta Tomczyk – piosenkarka Malanowa.



Marta swój sukces dzieliła z chórem Viribus Unitis

Marta jest uczennicą Zespołu Ogólnokształcących w Turkowie i tam właśnie kilka tygodni temu została zaskoczona przez nagrania Wodeckiego. Przybył wówczas z kamerą na próbę „Viribus Unitis”, w którym Marta śpiewa. Informacja o zakwalifikowaniu do finału programu i prawdziwym zaskoczeniem i szczęściem dla licealistki. Marta kryła swej radości. Nic dziwnego, bowiem występ w takim programie jest niezwykle wyjątkowy. Marta przeszła przez eliminacje, w których pokonała ponad 500 osób. Program nagrywany był w studio

telewizji Kraków. W przygotowaniach do finałowego występu pomagała wokalistce jej opiekunka artystyczna Joanna Gogulska. Martę psychicznie wspierał chór z turkowskiego liceum, który dzięki pomocy dyrektora Lecha Zielonego mógł wyjechać do Krakowa. Nagranie w studio było niezwykle przeżyciem nie tylko dla Marty, ale i dla chórzystów. Wszystkich oczarował blask światła i obiektywy kamer. Niektórzy sfotografowali się w towarzystwie prowadzącego program Zbigniewa Wodeckiego.

Marta w finale „Drogi do gwiazd” wystąpiła jako ostatnia z prezentujących się piosenkarzy.

Zaśpiewała piosenkę z repertuaru grupy ToTo „Hold the line”. Choć zdenerwowanie było wielkie, Marta poradziła sobie świetnie. Przy dopingowaniu „rodzimej” publiczności zaśpiewała jak najlepiej potrafiła. Martę oceniło jury pod przewodnictwem Ewy Bem. Po zakończeniu prezentacji przyszedł czas na werdykt. Zwycięzcą finału „Drogi do Gwiazd”... O tym, kto wygrał dowiemy się 9 listopada. Wówczas to stacja TVN wyemituje program, w którym śpiewać będzie Marta Tomczyk. Już teraz warto zarezerwować sobie czas i tego dnia usiąść przed ekranem telewizorów. Do tego czasu my nie możemy ujawnić werdyktu jury. P. Grabara



WYBORY 2002

**KANDYDAT NA
BURMISTRZA TURKU**

Komitetu Wyborczego
„Towarzystwo Samorządowe”



ZDZISŁAW CZAPLA

DLACZEGO MARCZEWSKI WYGRA:

- MOŻE OBIECAĆ, ŻE ZAŁATWI KAŻDEMU PRACĘ W KOPALNI LUB URZĘDZIE;
- MOŻE STRASZYĆ, ŻE „TAMCI” BĘDĄ TYLKO ROZWALAĆ, NISZCZYĆ I ZWALNIAĆ;
- MA WOKÓŁ SIEBIE LUDZI, KTÓRZY SĄ MU WIERNI, BO BEZ NIEGO NIC NIE ZNACZA I ZROBIA DLA NIEGO I SVOJEJ KARIERY WSZYSTKO;
- NIE MA SKRUPUŁÓW, PUBLICZNIE KRZYCZY I ATAKUJE, UŻYWAJĄC OSZCZERSTW;
- POKAZUJE SIĘ JAKO „LUDZKI PAN” – ON SIĘ BAWI I WSZYSCY WOKÓŁ NIEGO TEŻ SIĘ DOBRZE BAWIĄ;
- BĘDZIE ZIMNO I BĘDZIE PADAŁ DESZCZ – TURKOWIANIE POZOSTANĄ W DOMACH.

DLACZEGO MARCZEWSKI PRZEGRZA:

- OBIETNICE PRACY DLA KAŻDEGO JUŻ SIĘ NIE SPRAWDZIŁY, A PRACĘ DOSTAJĄ NIELICZNI KUMPLE;
- NIKT NIE UWIERZY, ŻE „TAMCI” BĘDĄ ROZWALAĆ I ZWALNIAĆ, BO DO TEJ PORY TEGO NIE ROBILI;
- LUDZIE WODZA SĄ PODZIELENI, TYCH WIERNYCH - ROBIĄCYCH KARIERĘ U JEGO BOKU NIE MA WIELU, POZOSTALI CZEKAJĄ KOMU Z NICH POWINIE SIĘ NOGA;
- AGRESJA I POLITYCZNE AWANTURNICTWO JUŻ WSZYSTKICH ZMĘCZYŁO, BOJĄ I WSTYDZĄ SIĘ GO, CHCIELIBY JUŻ O NIM ZAPOMNIEĆ;
- DOBRĄ ZABAWĘ MOŻE ZROBIĆ KAŻDY KTO MA TROCHĘ PIENIĘDZY, PUBLICZNOŚĆ PRZYCHODZI NA GWIAZDY NIE NA „SOKOŁY”;
- TURKOWIANIE CHCĄ JUŻ SPOKOJU BEZ WODZA I JEGO LUDZI, NAWET BURZA ŚNIEŻNA NIE ZATRZYMA ICH W DOMACH.

Dzieciątkowska czyli quo vadis SLD

Nerwowe ruchy nie trudne do zauważenia w sztabie SLD na Nowej, powszechnie znane przykłady nieracjonalnego działania posła, wreszcie przegrany z kretelem prokuratorski sądowy to wyraźne symptomy może jeszcze nie rozłamu w szeregach SLD, ale na pewno przewidywanego i oczekiwanego wyraźnego pęknięcia w zwartej, monolitycznej strukturze eseldowskich struktur. Pozycja samego Marczewskiego do niedawna niepodważalna, dzisiaj nie jest już tak mocna. Marczewski jeszcze robi minę do złej gry, jeszcze próbuje pohukiwać, jeszcze się odgraża, ale już wie, że przegrał.

Czytaj na str. 10

SZANOWNI TURKOWIANIE,

**DECYZJA KTO WYGRA I W JAKI SPOSÓB
BĘDZIE SPRAWOWAŁ SWÓJ URZĄD
ZALEŻY TYLKO OD WAS.**

MY JESTEŚMY DLA CIEBIE, TURKU I POWIATU



WYBORY 2002

**Komitet Wyborczy
„Towarzystwo Samorządowe”**

LISTA nr 9

Już za tydzień w „Echo Turku” przeczytacie nieocenzurowany wywiad z posłem Marianem M. Marczewskim, który m.in. odśladnia kulisy konfliktu z Tadeuszem Czerwińskim

Nagrodzony hodowca z Turku

Sukcesem dla hodowcy koni z Turku, Marcina Klinkiewicza zakończyła się XVII Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Poznaniu.

Wystawa odbywała się w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich Polagra Farm. Marcin Klinkiewicz ocenie jury poddał klacz rasy wielkopolskiej o imieniu Romania, urodzoną w 1998 roku. Ta klacz w niedzielę, 13 października nagrodzona została I miejscem, a hodowca Marcin Klinkiewicz otrzymał dyplom przyznany przez Bogusława Zalewskiego, prezesa Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz wicepremiera, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego. AZ



Marcin Klinkiewicz (w środku) z nagrodzoną Romanią

Platforma Obywatelska PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

FACHOWIEC W SEJMIKU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

PIOTR FLOREK

Lista nr **9**
pozycja nr **2**

UDOWODNIŁEM, ŻE POTRAFIĘ

Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego pierwszej kadencji, 48 lat, wykształcenie wyższe, mieszka w Koninie, żonaty, dwie córki.

Absolwent Wydziału Geodezji Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Wydziału Budownictwa Politechniki Poznańskiej. Ukończył studia podyplomowe w zakresie zarządzania w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Warszawie. Zdał egzamin państwowy w zakresie szacowania nieruchomości oraz dla kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa. Posiada tytuł rzeczoznawcy majątkowego. Jest przedsiębiorcą, założycielem i prezesem firmy „Geomap Konin” Sp. z o.o.

KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY
PLATFORMA OBYWATELSKA - PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Spotkanie przedsiębiorców z młodzieżą

W czwartek, 17 października z inicjatywy Tureckiej Izby Gospodarczej odbyło się spotkanie przedsiębiorców powiatu tureckiego z uczniami najstarszych klas Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Ideą spotkania było kształtowanie postaw przedsiębiorczych wśród ludzi młodych, którzy niebawem staną przed koniecznością dokonania wyboru dalszej drogi życiowej.

Swymi doświadczeniami dzielili się z uczniami znani lokalnej społeczności przedsiębiorcy – Marian Janiak, Jan Miller, Anna Ornał-Rusek, Mirosław Sakwa. W wypowiedziach ogromny nacisk kładziono przede wszystkim na cechy, które powinien posiadać każdy przedsiębiorca, który chciałby odnieść sukces. Wśród nich znalazły się m.in. wytrwałość, sumiennosc, optymizm,

odwaga i zdolność do poświęceń. Obecni na sali przedsiębiorcy w wywiadaniach na temat historii własnych firm udowodnili, że dzięki uporowi i wytrwałości w pracy można osiągnąć swój cel. Prezes „Stoluru”, Jan Miller wskazał, że w naszym kraju „białe plamy”, czyli te obszary działalności gospodarczej, na które jest i będzie zapotrzebowanie, a które obecnie nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem ze strony osób myślących o własnym biznesie. Głównie jest to sfera usług, która na zachodzie jest bardzo rozwinięta.

Przesłanie spotkania trafnie podsumował Marian Janiak słowami: *„Należy mieć w sobie duży upór i pamiętać, aby zawsze być dwa kroki do przodu, bo tam, do odważnych świat należy!”* Po spotkaniu z przedsiębiorcami, odbyły się warsztaty „Jak rozpocząć działalność gospodarczą” dla uczniów bliżej zainteresowanych rozpoczęciem działalności gospodarczej. Zarówno spotkanie, jak i warsztaty zorganizowano w ramach projektu „I ty możesz zostać przedsiębiorcą” zgłoszonego przez TIG do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.



Młodzież dowiedziała się, jak założyć własną firmę

NOWY KONKURS Stacji BB do wygrania m.in. ROWER GÓRSKI

STACJA PALIW BB

WULKANIZACJA BB

SERWIS BB

DUŻY WYBÓR OPON ZIMOWYCH PROMOCYJNE CENY!!!

Turek ul. Komunalna 4 (przy Urzędzie Pracy)
tel./fax (63) 278 58 49, kom. 607 69 03 63 Pn - Pi 7.00-18.00 Sobota 7.00-15.00

PROMOCJA na OKNA i DRZWI

- ✓ drzwi wewnętrzne i zewnętrzne, okna drewniane klejone, okna PCV
- ✓ panele ściienne i podłogowe
- ✓ parapety z płyty wiórowej, PCV i drewniane zewnętrzne i wew.
- ✓ system drzwi przesuwanych oraz systemy do zabudowy szaf
- ✓ płyty wiórowe meblowe i szare, płyty pilśniowe oraz budowlane
- ✓ blaty kuchenne oraz fronty meblowe
- ✓ tarcicę budowlaną mokrą i suchą oraz impregnowaną ciśnieniowo
- ✓ okucia budowlane, łączniki, wsporniki, kątowniki, kotwy itp.
- ✓ dodatki dla stolarzy
- ✓ siatka ogrodzeniowa

8 zł/120 l

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ KORY OGRODOWEJ

ANDREWEX®

CENY PRODUCENTA

Turek ul. Kolska Szosa 9
tel. 289 18 72, www.andrewex.com.pl

SKLEP DOM I OGRÓD

Zapraszamy: od pon. do pt. w godz. 8.00 - 17.00
w soboty w godz. 8.00 - 14.00

✓ własnej produkcji **wyroby ogrodowe**, impregnowane ciśnieniowo, płoty, palisady, pergole, donice, kratki do pnączy, bruk, podesty itp.

Dla firm i podwykonawców preferencyjne UPUSTY

Pościg za bandytami

Policjanci z Turku wzięli udział w pościgu za sprawcami napadu na stację benzynową w Kawnicach, gdzie zamaskowani mężczyźni postrzelili jednego z pracowników. Po kilku godzinach udało się zatrzymać przestępców.

Napad na stację benzynową miał upozorowany i był podstawą scenariusza ćwiczeń policji z Turku, Konina i Koła. Od momentu ucieczki napastników wszystko było już prawdziwe, czyli policyjny pościg, blokady dróg, a nawet

nie przestępcy zostali schwytani w miejscowości Kałek Kolonia.

W ćwiczeniach, które odbyły się w miniony piątek, 18 października, wzięło udział blisko 50 policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Turku. Byli to funkcyj-



Jeden z posterunków blokadowych w poszukiwaniu sprawców napadu

kontrolowanie terenu przez policyjnych funkcjonariuszy było przydzielone posterunków blokadowych na trasach prowadzących z wiatu konińskiego i bieżące śledzenie rozwoju oraz przebiegu pościgu.

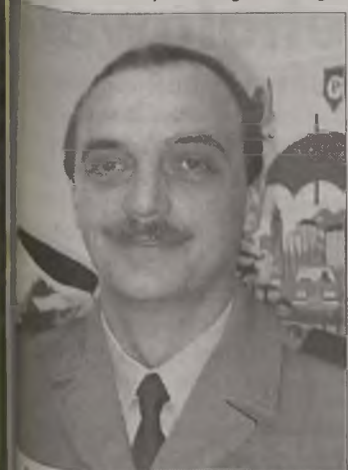
Zgodnie ze scenariuszem, przepisy w Koninie porzucili polonez, którym uciekali. Następnie przedli fiata brawo i ruszyli w kierunku Władysławowa. Jeden z nagających ich radiowozów został postrzelany. We wsi Skarbki policjanci stracili kontakt wzrokowy z pościganym pojazdem. Ostatecz-

nie przestępcy zostali schwytani w miejscowości Kałek Kolonia.

W Turku i okolicznych gminach mieszkańcy byli zaskoczeni tak „zmasowanym” przejazdem policji na sygnałach i światłach ostrzegawczych. Niektórzy rozpuścili plotkę, jakoby miało dojść do morderstwa i stąd tak duże działania. Tymczasem zdaniem obserwatorów z Poznania nasi policjanci sprawdzili się w sytuacjach niebezpiecznych, a akcja przeprowadzona została sprawnie. Nie pozostaje nic innego jak pomarzyć, by napady zawsze były tylko scenariuszami policyjnych ćwiczeń. **AZ**

Policja radzi - Poznaj swego dzielnicowego Uwaga na obcych

Sierżant sztabowy JACEK ROSIAK jest dzielnicowym na terenie gminy Przykona, obejmującym wsie: Gajówka, Ląka, Rogów, Kaczki Plastrowe, Gąsin, Bądków I, Bądków Zeroniczki, Psary i Przykona.



Jacek Rosiak dzielnicowym na terenionym terenie jest od trzech lat. Pracuje na obszarze zamieszkanym przez około 2.400 mieszkańców. Dzielnicowy twierdzi, że najczęściej występującym zagrożeniem są wypadki drogowe na drodze nr 72. Szczególnie niebezpiecznym miejscem jest skrzyżowanie na drodze w Przykonie.

Mieszkańcy już od dawna składają wnioski o uregulowanie skrzyżowania, aby było bezpieczniejsze. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że na razie do prostu musimy bardziej uwa-

żać – mówi sierż. sztab. Rosiak.

Zdaniem dzielnicowego, na całym terenie problemem są drobne kradzieże metali kolorowych (np. linii energetycznych) oraz kradzieże i włamania do sklepów, budynków w budowie i garaży. W terenie nadzorowanym przez sierż. sztab. Jacka Rosiaka działa kilku społecznych opiekunów obiektów. Czasem nawet ci społeczni opiekunowie nie są w stanie ochronić mienia przed kradzieżą.

*-Radziłbym, aby mieszkańcy zwracali uwagę na obce osoby, które pod pozorem sprzedaży obwoźnej zbierają informacje o mieszkańcach. Warto zanotować dane pojazdów, jakimi osoby te się poruszają – podpowiada policjant. **AZ***

NUMER TELEFONU DO DZIELNICOWEGO: 278-61-97, kom. 601-051-546

Co tydzień prezentujemy sylwetki funkcjonariuszy rewiru dzielnicowych. Czytelnicy dowiadują się, jakie przestępstwa najczęściej zdarzają się w ich miejscu zamieszkania i jak im zapobiegać. Za tydzień st. post. Piotr Kąciak z rewiru dzielnicowych w Turku.

Na 30 tys. złotych oszacowano straty, jakie powstały w wyniku pożaru sklepu w Grzymiszewie (gmina Tuliszków).

Spłonął sklep w Grzymiszewie

Pożar wybuchł we wtorek, 15 października przed północą. Na miejsce wysłano jednostkę ratowniczo-gaśniczą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Strażacy ogień gasili przez dwie godziny. Dowódca jednostki stwierdził, że przyczyną powstania pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej z okolicach

tablicy rozdzielczej prądu. Wykluczono udział osób trzecich.

Właściciel sklepu straty oszacował na 30 tys. złotych, z czego 20 tys. warte było wyposażenie i towar. Ogień strawił m.in. trzy lodówki, wagę elektroniczną, kasę fiskalną i regały. Częściowemu zniszczeniu uległ również budynek. **AZ**

Ogłoszenia ekspresowe



SPRZEDAM mieszkanie: pokój z kuchnią, 36,50 mkw, I piętro, bloki, tel. 0506 905 334, 042 686 98 19 po 20-tej. 7174dk

SPRZEDAM schody bukowe, nowe, z dwoma podestami, długość stopnia 107 cm, tel. 279 46 04. 7127dk

Kłusował, teraz będzie pracował

Na pracę społeczną i karę grzywny Sąd Rejonowy w Turku skazał Eugeniusza S., którego w kwietniu tego roku złapano na gorącym uczynku kłusownictwa.

Przypomnijmy, że mężczyznę zatrzymał strażnik Państwowej Straży Łowieckiej wraz z policjantami. Strażnik ten kilka dni wcześniej na terenie kompleksu Czarny Las we wsi Kaczka (gmina Dobra) znalazł martwą sarnę. Zwierze zginęło we wnyku. Sarna była kotna i wraz z nią padły również dwa płody. Od początku przypuszczano, że wnyk zastawił mieszkający kilkaset metrów dalej, Eugeniusz S., którego od dawna podejrzewano o kłusownictwo. Tak jak przypuszczano, po pewnym czasie mężczyzna pojawił się w lesie, by sprawdzić swe wnyki. Zdjął z drutu martwą sarnę, rozciął i zaciągnął w głąb lasu. To świadczyło o tym, że przyszedł po łup i jego obecność w tym miejscu, nie była przypadkowa.

Kłusownik został zatrzymany na gorącym uczynku. Okolicznością obciążającą go przed sądem był fakt, że sarnę skłusował w okresie ochronnym. Sąd skazał

Eugeniusza S. na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności poprzez odpracowanie nieodpłatnie 20 godzin miesięcznie na cele społeczne na rzecz gminy Uniejów (na terenie tej gminy skłusował

sarnę). Mężczyzna ma również w terminie czterech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zapłacić na rzecz Koła Łowieckiego „Venator” w Przykonie 2.000 złotych odszkodowania za utraconą zwierzynę. Koło „Venator” zdecydowało, że mężczyzna kwotę tę odpracuje remontując i budując urządzenia łowieckie. **AZ**



Zwierzę, które złapało się we wnyki zastawione przez Eugeniusza S., zginęło w strasznych męczarniach

KRONIKA WYPADKÓW

TUREK

We wtorek, 15 października około godz. 12.45 na ul. Nowej patrol ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Turku zatrzymał do kontroli rowerzystę. Okazało się, że 44-letni mężczyzna w wydechym powietrzu ma 2,56 promila alkoholu.

W środę, 16 października między godz. 8.15 a 9.00 na ul. Legionów Polskich nieustalony sprawca bądź sprawcy ukradli samochód osobowy marki Peugeot 605 2,4D. Pojazd był koloru granatowy metalik, miał tablicę rejestracyjną z numerem PTU K577. Właściciel wartość skradzionego auta oszacował na 45.000 złotych.

Tego samego dnia około godz. 16.00 na ul. Milewskiego młody, wyglądający na 19 lat mężczyzna podszedł do stojącego przed kioskiem 16-latką, uderzył głową w jego twarz i uciekł w nieznanym kierunku. Chłopak ze złamanym nosem został hospitalizowany w Turku.

W piątek, 18 października około godz. 19.00 na ul. 3 Maja 52-letnia mieszkanka Turku pod-

czas przechodzenia przez jezdnię została napadnięta przez nieznanego, młodego mężczyznę. Napastnik ukradł kobiecie torebkę z pieniędzmi w kwocie 10 złotych, kartę bankomatową i dowód osobisty.

REJON

W dniach od 11 października około godz. 22.00 do 14 października o godz. 6.00 w Halinowie (gmina Brudzew) z terenu kopalni żwiru skradziono 95 metrów miedzianego przewodu elektrycznego. Poszkodowana firma „KruszGeo” Wielkopolskie Kopalni stratę oszacowała na 7.500 złotych.

W poniedziałek, 14 października około godz. 22.15 w Rzymsku (gmina Dobra) 35-letni mężczyzna kierujący polonezem caro w trakcie włączania się do ruchu nie udzielił pierwszeństwa przejazdu pojazdom i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym marki Mercedes Benz. Sprawca wypadku w wydechym powietrzu miał 2,18 promila alkoholu w wydechym powietrzu.

We wtorek, 15 października około godz. 12.00 na skrzyżowaniu ulic Powstańców Styczniowych i Ogrodowej w Tuliszkowie 68-letni mieszkaniec Konina, kierujący fiatem seicento wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zjechał drogę prawidłowo jadącemu rowerzyscie. Mężczyzna, 73-letni mieszkaniec Wymysłowa, spadł z roweru

uderzając głową o jezdnię i został odwieziony do szpitala w Turku.

W środę, 16 października o godz. 14.50 w Zdźarach (gmina Kawęczyn) 13-letnia dziewczynka nagle wybiegła na jezdnię zza stojącego na przystanku autobusu i została potrącona przez przejeżdżający samochód marki Łada 100. Dziecko doznało obrażeń ciała i zostało odwiezione do szpitala w Turku.

W sobotę, 19 października około godz. 14.45 w Marcjanowie (gmina Kawęczyn) 38-letni mężczyzna z gminy Malanów kierujący samochodem dostawczym Renault Trafic potrafił przebiegającą przez jezdnię 39-letnią kobietę. Piesza doznała obrażeń ciała i została odwieziona do turkowskiego szpitala.

W dniach od godz. 19.00 19 października do godz. 17.35 20 października w Albertowie (gmina Turek) nieznani sprawcy z terenu działki rekreacyjnej należącej do mieszkańca Turku pocięli i ukradli ocynkowaną siatkę ogrodzeniową o szerokości 1,5 m i długości 100 cm. Poszkodowany stratę oszacował na 800 złotych.

W niedzielę, 20 października około godz. 21.10 na ul. Mickiewicza w Tuliszkowie funkcjonariusze miejscowego komisariatu policji zatrzymali 29-letniego rowerzystę, który w wydechym powietrzu miał 0,86 promila alkoholu.

Kandydat do rady gminy w Malanowie
(okręg nr 5 Grąbków, Targówka, Żdzenie) z listy nr 15

Krzysztof Sebastian Kąciak



Lat 22. Reprezentant Komitetu Wyborczego Wyborców Inicjatywa Młodych „Żak” w skład którego wchodzi młodzież akademicka miejscowej społeczności.

Student ostatniego roku wydziału administracji o kierunku Zarządzanie w Instytucjach Samorządowych. Zacerpnięta przez niego wiedza obliguje go do czynnego udziału w życiu naszej społeczności, której chce służyć i budować przyszłość dla naszych dzieci najlepiej jak potrafi. Chce zapewnić im najlepsze warunki rozwoju i edukacji ponieważ dzieci te w przyszłości będą kształtowały naszą rzeczywistość. •rodłem jego cennych, nowatorskich, aczkolwiek skutecznych, pomysłów na rozwiązywanie problemów, a także na pobudzenie życia gospodarczego wsi jest jego rolnicze pochodzenie połączone z wsparciem autorytetów świata nauki poznanych na uczelni.

4610/DK

W środę, 16 października w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 5 im. UNICEF w Turku odbyło się uroczyste pasowanie na „świećlika”, tj. pełnoprawnego członka świetlicowej gromady. Bohaterami uroczystości byli uczniowie klas pierwszych.

Nowe „świećliki”



Wychowawczynie świetlicy: Sylwia Szymańska-Szczeńniak i Małgorzata Śliwińska wraz ze starszymi wychowankami przygotowały dla kandydatów na „świećlika” skomplikowany tor przeszkód. Pozytywne zaliczenie toru było podstawą włączenia w poczet „świećlików”. Kandydaci musieli m.in. wykazać się umiejętnościami plastycznymi, sprawnościowymi i logicznym myśleniem. Wszy-

szy pozytywnie ukończyli tor przeszkód i zostali pasowani na „świećlika”, czego potwierdzeniem są dyplomy i identyfikatory dla każdego wychowanka świetlicy szkolnej.

Na zakończenie uroczystości stare i nowe „świećliki” uczestniczyły w zabawach przy muzyce i skorzystały ze słodkiego poczęstunku przygotowanego przez wychowawczynie. AZ

Koledze

Zbigniewowi Świętochowskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają pracownicy
Prokuratury Rejonowej w Turku

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

Elżbiecie i Witoldowi Matusiakom

składają
sędziowie
Sądu Rejonowego w Turku

Wszystkim, którzy okazali serce i wyrazy współczucia, oraz wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. ZBIGNIEWA GRZYMOWICZA

serdeczne podziękowania

składa
żona z dziećmi

Z nową nazwą i sztandarem

Rada Rodziców Zespołu Szkół Technicznych w Turku ufundowała szkole nowy sztandar. Uroczystość stała się okazją do przypomnienia historii szkolnictwa zawodowego w mieście.

Rolę gospodarza uroczystości pełnił wicedyrektor Stanisław Nycek, który krótko przypomniał początki szkoły, sięgające lat dwudziestolecia międzywojennego. Wtedy nabór młodych ludzi do nauki zawodów prowadził Związek Rzemieślników. Po wojnie w 1945 roku w budynku darowanym przez pana Milewskiego (budynek obecnych

warsztatów szkolnych) powstała Publiczna Szkoła Zawodowa. W 1947 roku zmieniła się jej nazwa na Średnią Publiczną Szkołę Zawodową, a w roku 1950 na Zasadniczą Szkołę Metalową. Od roku 1964 na jej miejsce powstało Technikum Mechaniczno-Elektryczne, a w następnych latach także licea zawodowe o różnych profilach. W latach 80-

tych nadano szkole sztandar i imię prof. Sylwestra Kaliskiego.

Dziś ten sztandar znajduje się w izbie pamięci, gdyż po zmianie nazwy z Zespołu Szkół Zawodowych na Zespół Szkół Technicznych, Rada Rodziców ufundowała nowy sztandar. Dyrektorowi Nyckowi przekazał go Stanisław Jankowski, przewodniczący Rady Rodziców, grono pedagogiczne i młodzież. Następnie sztandar trafił w posiadanie pocztu sztandarowego.

Podczas uroczystości starosta Mirosław Broniszewski i burmistrz Stanisław Poturała udekorowali sztandar medalami dla Zespołu Szkół Technicznych „Zasłużony dla powiatu turckiego” i „Zasłużony dla miasta Turku”. W dalszej części uroczystości nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Nagrody dyrektora otrzymali: Krystyna Apelt, Maria Błaszczak, Beata Chojnacka, Elżbieta Cytrowska, Ewa Górka, Teresa Górka, Teresa Grzelak, Anna Idzik, Halina Łajdecka, Agnieszka Łupina, Halina Radke, Jolanta Roszkowska, Andrzej Sękalski, Adela Surdyga, Marek Wesołek, Mirosław Wojciechowski i Waław Wojtasik.

Na zakończenie młodzież zaprezentowała program kabaretowy, a w nim m.in. pokaz nowoczesnych pomocy szkolnych.



Stanisław Janowski przekazuje sztandary dyrektorowi szkoły

Dla pielęgniarek i lekarzy

Niespodziankę dla pracowników służby zdrowia przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku. W dniu ich święta (18 listopada) przygotowały uroczysty apel.

Z okazji Dnia Służby Zdrowia honorowymi gośćmi na apelu były panie Małgorzata Stachowiak –

pielęgniarka szkolna i Iwona Wiśniewska-Puzio – stomatolog oraz emerytowane pracownice „Jedyn-



Wywiad z pielęgniarką Małgorzatą Stachowiak

Zanim jednak pani dyrektor Halina Kowalska pasowała każdego ze swych przedszkolaków kredką, dzieci musiały pokazać, co potrafią. Publiczności złożonej z rodziców bardzo podobały się scenki, tańce oraz piosenki i wierszyki przygotowane przez sześciolatków. Po występie dzieci ślubowały, że będą m.in. dbać o zabawki i porządek w przedszkolu, co potwierdziły odciskiem palca na akcie pasowania na przedszkolaka. Na zakończenie wszyscy udali się na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Do Przedszkola Samorządowego nr 1 w Turku uczęszcza 82 sześciolatków. Są tu jedynie grupy „zerówek”, pracujące na dwie zmiany. Do południa w przedszkolu bawi się i uczy 44 sześciolatków, których wychowawcami są panie: Irena Macdzińska i Elżbieta Smak. W godzinach popołudniowych pracują dwie kolejne grupy, z wychowawczyniami Elżbietą Zielezińską i Zdzisławą Stasiak. AZ

ki”: Luiza Malicka - lekarz i Jadwiga Mrugas – pielęgniarka. Uroczystość przygotowali uczniowie klasy III a wraz z wychowawczynią Hanną Baran. Dzieci przedstawiły scenkę pt. „Dbajmy o zęby”. Następnie uczennica Agat Bałwa przeprowadziła wywiad z Małgorzatą Stachowiak, pielęgniarką w Szkole Podstawowej nr 1.

Apel stał się okazją do ogłoszenia wyników konkursu skierowanego do uczniów klas I-III pod hasłem „Co robić, aby żyć zdrowo”. Zwycięzcami plastycznych zmagani byli: Dominika Brzozowska – kl. I, Anna Kurzaj – kl. II i Marika Baranowska – kl. III. Drugie miejsce przyznano: Marcie Lipskiej - kl. I, Piotrowi Dzwoniarkowi - kl. II i Piotrowi Będkowskiemu - kl. III. Trzecie miejsca zajęli: Bartosz Maciaszek z kl. I, Justyna Jaroszyńska z kl. II i Anna Krajewska z kl. III. Nagrody dla laureatów konkursu ufundowało Pielęgniarskie Centrum Medycyny Szkolnej „Zak” i Iwona Wiśniewska-Puzio.

Pierwszy występ mają już za sobą dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Turku. Okazją do pokazania swego artystycznego dorobku stała się uroczystość pasowania na przedszkolaka.

Być przedszkolakiem



Dzieci udowodniły, że mogą być przedszkolakami

WSPÓLNYMI SIŁAMI - DLA TURKU I JEGO MIESZKAŃCÓW

**SZANOWNI MIESZKAŃCY POWIATU TURECKIEGO,
KANDYDACI NA BURMISTRZÓW I WÓJTÓW
KANDYDACI DO RAD GMIN I MIAST
KANDYDACI DO RADY POWIATU TURECKIEGO**

Piękna w swej wymowie deklaracja radnych miasta Ratzbony mówi o poszanowaniu wartości, godności innych ludzi, odpowiedzialności radnych za całą społeczność.

Każde ona pozbyć się ludzkich przywar i wad związanych z pełnieniem publicznych urzędów.

Dzisiaj na kilka dni przed wyborami, patrząc z niepokojem na brutalną kampanię wyborczą prowadzoną przez wielu kandydatów do rad lokalnych samorządów, pragniemy zaapelować:

- nie niszczyć naszych społeczności kłótniami i awanturami,
- nie dzielić ludzi na „naszych” i „waszych” – „dobrych” i „złych” ,
- nie szkalujmy dobrego imienia kandydatów, używając oszczerstw i pomówień.

Podziały, które dzisiaj powstaną będą nas i nasze „małe ojczyzny” dzieliły przez kolejne lata, utrudnią wspólną pracę dla dobra naszych społeczności, obniżą autorytet samorządów.

SZANOWNI MIESZKAŃCY POWIATU TURECKIEGO !

W najbliższą niedzielę – 27 października – zapadną decyzje, które na najbliższych kilka lat określą charakter naszych gminnych, miejskich i powiatowych władz. Od wybieranych tego dnia wójtów, burmistrzów i radnych oczekiwania musimy odpowiedzialności, inwencji i niezależności. Będą oni ludźmi, którzy wprowadzać będą – jeśli taka będzie wola społeczeństwa – samorządy do europejskich struktur gospodarczych i politycznych. Będą oni musieli sprostać licznym zadaniom przekazywanym samorządom. Borykać się z coraz mniejszymi budżetami.

SZANOWNI PAŃSTWO,

pozostając w dniu wyborów w domu i nie głosując, oddajecie najważniejszą decyzję w ręce przypadku. A możemy przecież wybrać osoby, które działają w sposób etyczny, nie powodują konfliktów w swoich środowiskach i są dobrymi, sprawnymi organizatorami życia społecznego i gospodarczego.

* * *

Do niedawna jeszcze byliśmy pojedynczymi osobami, których aktywność społeczna wiązała się z samorządem. Sami jednak, choć należeliśmy w sporej części do Towarzystwa Samorządowego, działaliśmy poza jego strukturami. Należeliśmy do różnych, często znajdujących się w opozycji do siebie ugrupowań politycznych, bądź też nie byliśmy związani z żadną partią.

Połączyła nas chęć wspólnego działania. Bez podziałów, bez spoglądania na ideowe różnice, ale z myślą o dobru wspólnym. Płaszczyzną naszej samorządowej aktywności – najlepszą formułą wspólnego działania – okazało się **Towarzystwo Samorządowe**. Co wydarzyło się w ciągu ostatnich kilku miesięcy, co udało nam się zbudować?

- założyliśmy Koło Towarzystwa Samorządowego w Turku – w pełni autonomicznego i niezależnego – dzisiaj należy do niego blisko 70 osób,

- podjęliśmy decyzję o udziale w wyborach samorządowych,
- zbudowaliśmy podstawy programowe dla przyszłych kandydatów, deklarując w nich: otwartość, społeczną aktywność, udział jak najszerzej reprezentacji społecznej we wszystkich samorządowych działaniach,

- znaleźliśmy 57 – niezwykle znamienitych, pochodzących z różnych środowisk, działających na różnych obszarach – kandydatów do Rady Miejskiej Turku i Rady Powiatu Tureckiego,

- stworzyliśmy program wyborczy, który jest odpowiedzią na najpilniejsze i najpoważniejsze wyzwania i problemy Naszego Miasta i Powiatu,

- zgłosiliśmy kandydaturę Zdzisława Czaplę na szczytne stanowisko Burmistrza Turku,
- jako pierwsi rozpoczęliśmy oficjalnie kampanię wyborczą, podpisując deklarację „Rajców z Ratzbony” i z niej czyniąc moralną podstawę naszych działań,

- przygotowaliśmy materiały promujące naszych kandydatów, jako jedyny komitet regionalny jesteśmy obecni w telewizji publicznej (PTV).

W całym subregionie Komitet Wyborczy „Towarzystwo Samorządowe” zgłosił 14 kandydatów na burmistrzów i wójtów oraz 144 listy z kandydatami do rad różnego szczebla – jesteśmy 5 komitetem w Wielkopolsce.

Za kilka dni wybory samorządowe – z niepokojem oczekujemy na Państwa ocenę naszej aktywności. Mamy nadzieję, że zyskamy Państwa aprobatę dla naszych działań.

Dzisiaj zyskaliśmy jedną, niezwykle cenną rzecz – rozpoczynając naszą drogę byliśmy aktywnymi jednostkami, dzisiaj jesteśmy zgranym, dobrze rozumiejącym się, mającym dla siebie i dla innych wielki szacunek i zaufanie ZESPOŁEM.

Dziękujemy

Kandydaci na wójtów i burmistrzów
Kandydaci do rad gmin i miast
Kandydaci do Rady Miasta Turku i Rady Powiatu Tureckiego
Komitetu Wyborczego „Towarzystwo Samorządowe”

TOWARZYSTWO SAMORZĄDOWE



WYBORY 2002

NAJLEPSZY KANDYDAT NA BURMISTRZA TURKU ZDZISŁAW CZAPLA



Szanowni Turkowianie,

przed nami 27 października – dzień wyborów samorządowych. Tego dnia wybierzemy po raz pierwszy w bezpośrednich wyborach Burmistrza Naszego Miasta. Będziemy po raz kolejny wybierać radnych do Rad Miasta i Powiatu.

To bardzo ważny dzień, od którego zależy przyszłość Turku i Powiatu Turkowskiego – przyszłość nas wszystkich.

Przez kilka ostatnich lat doświadczyliśmy w naszym mieście władzy zdominowanej przez jedną grupę, jednego człowieka. Wytworzył się w Turku mechanizm rządów skażonych kumoterstwem i polityczną uległością. Po znajomości – partyjnej i towarzyskiej – można było prawie wszystko. Trzeba było tylko znaleźć się blisko wodza i być mu wiernym. Ci, którzy pokazali, że mają odmienne zdanie, inne pomysły, lubią innych ludzi, szanują odmienne poglądy, musieli odejść ze zszarganą napastliwymi i nieprawdziwymi atakami prasowymi opinią.

W najbliższą niedzielę możemy to zmienić. Możemy przywrócić Naszemu Miastu normalność. Możemy wybrać takich radnych spośród kandydatów, którzy zapewnią Naszemu Miastu i Powiatowi spokojny, bezkonfliktowy rozwój. Radnych, którzy potrafiliby łączyć, a nie dzielić turkowień. Nie możemy sobie pozwolić na marnotrawienie naszej energii, naszej inicjatywy i pomysłowości na bezproduktywne kłótnie, obelżywe inwektywy.

Najcenniejszym dobrem Turku i Powiatu Turkowskiego są ludzie, ich aktywność, inicjatywa, pragnienie odniesienia sukcesu, aspiracje edukacyjne. To oni są celem naszych programów, koncepcji i podejmowanych działań. To im musimy pomóc, gdy znajdują się w trudnej sytuacji, gdy wiek lub los przyniesie zbyt wiele problemów.

Nie potrzebujemy „trzeciej wojny turkowieńskiej” – ona potrzebna jest tylko jednemu człowiekowi do utrzymania swojej władzy nad miastem.

Szanowni Turkowianie !

Jeżeli cenicie ludzi zrównoważonych, odpowiedzialnych, sprawdzonych w społecznej aktywności. Jeżeli cenicie spokojne i konstruktywne działania, pozbawione cech zapiekłości i zemsty, to najlepszych kandydatów do Rady Miasta Turku i do Rady Powiatu Tureckiego znajdziecie na listach Komitetu Wyborczego „Towarzystwo Samorządowe”.

To wraz z nimi możemy realizować nasze pomysły na Turek – spokojne, posiadające perspektywy miasto w zasobnej i gospodarnej Wielkopolsce.

Możemy to osiągnąć tylko **WSPÓLNYMI SIŁAMI** i tylko przy Państwa poparciu w dniu 27 października.

Pozdrawiam Państwa serdecznie

Zdzisław Czapla



KANDYDACY DO RADY MIEJSKIEJ TURKU

OKRĘG NR 1



ZDZISŁAW CZAPLA

nr 1

Zrębny i powszechnie szanowany w mieście i regionie. Swoje życie związał z KWB „Adamów”, a przez ostatnich 12 lat kierował kopalnią, prowadząc ją w trudnych latach transformacji. Był inicjatorem modernizacji zakładu. Ma duże doświadczenie w pracy społecznej, doskonałą znajomość problemów miasta i powiatu. Uczestniczył w tworzeniu i opracowaniu strategii powiatu tureckiego. Zdzisław Czapla ma 53 lata. Żonaty, dwoje dzieci.



JADWIGA TROJAN

nr 2

Z wykształcenia jest magistrem filologii polskiej, z zawodu przedsiębiorcą. Wspólnie z synem prowadzi hotel-restaurację w centrum Turku. Jest radną samorządu miejskiego ostatniej kadencji, w przeszłości startowała w wyborach do parlamentu. Udziela się w pracy społecznej na rzecz niepełnosprawnych, ludzi samotnych z uzależnieniami. Jej hobby to biografie sławnych ludzi. Turkowianka od urodzenia.



LECH ZIELONY

nr 3

Urodził się w 1948 roku w Rawiczu. Z zawodu nauczyciel. Wykształcił i wychował wielu młodych turkowień. Od 2000 roku jest dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku. Od ośmiu lat jako radny reprezentuje swoich wyborców w samorządzie miejskim. Pasjonuje się turystyką rowerową i fotografią. Jest żonaty, ma dwoje dzieci.



DOROTA BARTOSIK

nr 4

Rodowita turkowieńka. Absolwentka wydziału farmaceutycznego Akademii Medycznej oraz UAM w Poznaniu. Od 1999 roku orzeka w sądzie zawodowym Wielkopolskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej. Prowadzi aptekę „Pro-Vita” i kancelarię radcowską. Mąż – lekarz, dwoje dzieci. W wolnych chwilach lubi żeglować.



MIECZYŚLAW ADAMIAK

nr 5

Znany w środowisku kierowców. Prowadzi zakład mechaniki pojazdowej. Od wielu lat uczestniczy w pracach samorządu miejskiego. Jako radny był autorem wielu interwencji służących poprawie życia mieszkańców miasta. Prywatnie pasjonuje się motoryzacją. Ma 63 lata, żonaty. Za najważniejsze w życiu uznaje sprawiedliwość i uczciwość.



JAN KAZIMIERZ IDASIAK

nr 6

Urodzony w 1940 roku w Turku. Wykształcenie wyższe rolnicze. Obecnie na emeryturze, prowadzi gospodarstwo rolne. Był radnym I kadencji w samorządzie miejskim. Wspólnie z innymi zmieniał oblicze Turku po zmianach ustrojowych. Uczciwy i skromny.



MIROŚLAW SAKWA

nr 7

Reprezentuje turkowieńskich przedsiębiorców. Od 20 lat pracuje na własny rachunek. Przynależy do Tureckiej Izby Gospodarczej. Z wykształcenia technik-elektryk, w wolnych chwilach oddaje się pasji lotniczej i różnym dyscyplinom sportu. Jest żonaty, ma 43 lata. Twierdzi, że świadectwem człowieka jest praca.



JOANNA SOBCZAK

nr 8

Wykształcenie średnie medyczne. W przeszłości pracowała między innymi jako dziennikarka w „Wiadomościach Turkowskich” poruszając na łamach gazety problemy istotne dla społeczności lokalnej. Żywo interesuje się sprawami miasta i powiatu. Mąż – Krzysztof jest zatrudniony w KWB „Adamów” S.A.



TADEUSZ WIEŚLAW SZEPLIŃSKI

nr 9

Mistrz cukierniczy. Pączki z jego zakładu znają wszyscy mieszkańcy miasta. Znany i powszechnie szanowany przedsiębiorca, rodowity turkowień. Urodził się w 1949 roku, żonaty. Lubi sport i aktywny wypoczynek na działce.



ANDRZEJ SZALEK

nr 10

Z wykształcenia nauczyciel, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Pracuje w Gimnazjum nr 1 w Turku. Aktywny w działaniach lokalnego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, członek ZHP i WOPR. Ma 39 lat, żonaty. Jego pasją jest informatyka i sport.

OKRĘG NR 2



JERZY WESOŁOWSKI

nr 1

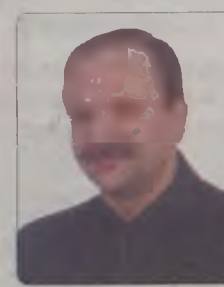
Urodził się w 1950 roku. Z wykształcenia inżynier, absolwent Politechniki Gdańskiej. Uczestnik wydarzeń sierpniowych 1980 roku, od początku związany z „Solidarnością”. Aktywny działacz społeczny, radny wszystkich kadencji w samorządzie Turku III Rzeczypospolitej. Zna najistotniejsze problemy miasta. Uważa, że władza powinna działać dla mieszkańców, a nie ich kosztem. Jest żonaty, ma dwie córki.



WOJCIECH WŁADYSŁAW BASIŃSKI

nr 2

Przedstawiciel zanikającej profesji zegarmistrzowskiej z 40 letnim stażem. Prowadzi własny zakład handlowo-usługowy. Jest Starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Turku, zasiada również w prezydium komisji egzaminacyjnej w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. Członek Powiatowej Rady Zatrudnienia. Szanowany turkowień. Ma 60 lat, żonaty. Wolny czas spędza na działce.



HENRYK KACPRZAK

nr 3

Urodzony w 1958 roku, mieszka na Zdrojach Lewych. Żonaty, troje dzieci. Mistrz ślusarz maszynowy w KWB „Adamów” S.A. Znany z pracy społecznej, cieszy się powszechnym zaufaniem. Przez 8 lat był szefem samorządu osiedlowego. Obecnie z powodzeniem reprezentuje interesy swoich wyborców w Radzie Miasta. W nowej kadencji chce walczyć między innymi o racjonalne wydawanie pieniędzy podatników.



KRZYSZTOF MACIEJ OWCZAREK

nr 4

Turkowień, żonaty, troje dzieci. Żona lekarz pediatra. Absolwent UAM w Poznaniu. Obecnie zatrudniony na stanowisku dyrektora operacyjnego Przedsiębiorstwa „Hutnik” Sp. z o.o. w Koninie. Kandyduje ponieważ wie jak skutecznie: reprezentować sprawy mieszkańców Turku, zmniejszać bezrobocie poprzez tworzenie programów kreujących nowe miejsca pracy, obniżyć podatki i opłaty komunalne oraz koszty utrzymania urzędu, wprowadzić pełną jawność działalności urzędu, promować miasto.



PAWEŁ PARUSZEŃSKI

nr 5

Kierownik działu technicznego w „Mleczarni Turek”. Absolwent Politechniki Wrocławskiej. Był radnym I kadencji w samorządzie miejskim. Zasiada we władzach Tureckiej Izby Gospodarczej, jest również członkiem Unii Wolności. Ma 46 lat.



IWONA BAKALARZ

nr 6

Z wykształcenia lekarz pediatra z 20 letnim stażem pracy. Posiada II stopień specjalizacji zawodowej. Dobrze znana większości mieszkańców Turku. Na co dzień kierownik przychodni i prezes zarządu spółki partnerskiej lekarzy „Medicus”. Życzliwa ludziom. Matka dwóch dorastających synów. Wolne chwile spędza najchętniej z rodziną lub na tonie natury.



MARCIN KLINKIEWICZ

nr 7

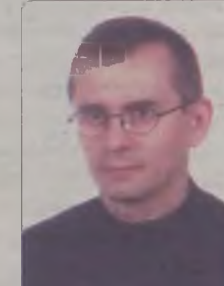
Od urodzenia mieszka w Turku. Prowadzi gospodarstwo rolne specjalizujące się w hodowli koni. Znany ceniony w kraju jako fachowiec wśród hodowców i stadnin. Piastuje funkcję wiceprezesa Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni w Poznaniu. Swoją pasją potrafi zarazić innych, co poświadczają może wielu turkowień. Żonaty, 43 lata.



TADEUSZ RABIEGA

nr 8

Z wykształcenia mgr pedagogiki. Regionalista, społecznik, nauczyciel. Autor wielu publikacji dotyczących historii, tradycji i kultury Turku. Znany wychowawca młodzieży, pracuje w Szkole Podstawowej nr 2. Współpracuje z prasą lokalną. Jako wieloletni radny był inicjatorem wielu przedsięwzięć na rzecz miasta. Pasjonuje się historią, w wolnych chwilach śpiewa w Chórze Nauczycielskim. Ma 53 lata. Żonaty.



RYSZARD JANIĄK

nr 9

Z wykształcenia magister wychowania artystycznego. Ukończył studia podyplomowe z informatyki oraz zarządzania oświatą. Jest nauczycielem w Gimnazjum w Grzymiszewie. Prowadzi również własną firmę komputerową. Od ubiegłego roku jest prezesem Zarządu Gminnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Tuliszkowie. Ma 33 lata, żonaty, dwie córki.



ALBIN RAFAŁ ZAŃKO

nr 10

Urodził się w 1954 roku w Rzepinie ale swoje życie związał z Turkiem. Wicedyrektor liceum. Jego wychowankowie zdobywali medale Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce, a Tomasz Gatka dwukrotnie uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich. Ogromna wiedza na temat problemów miasta i jego budżetu. Radny I i III kadencji w samorządzie miejskim.

Budżet miasta bez deficytu

JESTEŚMY DLA CIEBIĘ, MIASTA, POWIATU



KANDYDACI DO RADY POWIATU TURECKIEGO

OKRĘG NR 1 - MIASTO TUREK



MAREK NAGLEWSKI
nr 1

Urodził się w Tuliszkowie, z Turkiem związał się na trwałe od 1966 roku. Żona i czworo dzieci. Swoją zawód i zainteresowania społeczne traktuje z pasją i oddaniem. Doktor nauk technicznych, wykładowca na Politechnice Łódzkiej i profesor Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Turku I kadencji (1990-94). W latach 1997 - 2002 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, wcześniej przez 7 lat Wojewoda Koniński.



ANDRZEJ SOCHACKI
nr 5

Jest instruktorem rekreacji ruchowej i lekkiej atletyki. Znany i ceniony działacz sportowy organizujący wiele imprez miejskich i powiatowych dla dzieci, młodzieży i rodzin. Największymi z nich są Biegi Niepodległości, Amatorska Liga Piłki Siatkowej, Turnieje Tenisa i festyny rekreacyjne na osiedlach. Ma duże doświadczenie samorządowe: był radnym w samorządzie miasta I i II kadencji, obecnie zasiada w Radzie Powiatu. Jest żonaty, ma córkę i dwóch synów oraz skończone 40 lat. Jest przekonany, że „z rodziną i blisko ludzkich spraw” można godnie przejść przez życie.



ANNA MARECKA
nr 9

Z wykształcenia lekarz. Wieloletni kierownik bloku operacyjnego w turkowskim szpitalu. Zainicjowała przebudowę i remont bloku. Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. W mieście znana jest w szczególności z aktywnej działalności na rzecz osób niepełnosprawnych. Na co dzień współpracuje z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Ma ogromny udział w opracowaniu programów „Osoba niepełnosprawna w społeczności lokalnej” i „Domino”. Uważa, że największym kalektem jest lenistwo.



JAN WIATROWSKI
nr 13

Absolwent Politechniki Łódzkiej, WSP w Bydgoszczy. Pasjonat motoryzacji, znany wśród młodzieży i kierowców. Emerytowany nauczyciel przedmiotów zawodowych w turkowskim ZSZ. Twórca pracowników maszyn elektrycznych, pomiarowych i pojazdów samochodowych. Od 20 lat egzaminuje przyszłych kierowców, jest też biegłym sądowym do spraw ruchu drogowego. Prywatnie interesuje się psucelarstwem, turystyką pieszą (był pilotem wycieczek szkolnych). Ma 61 lat, żonaty.



JAN WŁODZIMIERZ RADZINSKI
nr 2

Znany i ceniony w wielu środowiskach za zaangażowanie w pracę na rzecz miasta i powiatu oraz wiedzę fachową z zakresu problemów, którymi się zajmuje. Posiada ogromne doświadczenie samorządowe: był radnym I i II kadencji Rady Miejskiej Turku, obecnie zasiada w samorządzie powiatowym. Na co dzień jest lekarzem weterynarii oraz specjalistą z zakresu higieny żywności. Działa aktywnie w Okręgowej Radzie Wielkopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Poznaniu. Ma 43 lata. Żonaty, dwoje dzieci. Pasjonuje się polityką i sportem.



GRAŻYNA BOGDANŚKA
nr 6

Z wykształcenia nauczyciel, znany i ceniony wychowawca wielu pokoleń turkowskiej młodzieży. Do niedawna dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5, obecnie na emeryturze. Laureatka wielu nagród i wyróżnień zawodowych. Ceni sobie dobrą książkę, interesuje się filmem i podróżami.



KRYSTYNA JADWIGA URBANIAK
nr 10

Przez wiele lat związana z ZPJ „Miranda” S.A. W latach 1999-2002 kierowała tym zakładem. Jest szefem działu ekonomicznego w firmie Profit. Absolwentka Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Aktywnie udzielała się w pracach Rady Rodziców i Rady Szkoły turkowskiego ŁO. Mężatka. Lubi literaturę faktu i biografie sławnych ludzi. Za najważniejsze w życiu uważa uczciwość, pracowitość i życzliwość.



JAN WODZIŃSKI
nr 14

Urodził się w 1953 roku. Żonaty, dwoje dzieci. Z wykształcenia technik-mechanik, 20 lat pracuje jako detektyw w Komendzie Powiatowej Policji w Turku. Cieszy się ufaniem kolegów - reprezentuje ich interesy jako przewodniczący policyjnych związków zawodowych w turkowskiej komendzie i wiceprzewodniczący zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Wielkopolsce. Społecznie nie jest też wiceprezesem Zarządu Powiatowego LOK. Jego pasją jest sport, w szczególności piłka nożna i strzelectwo.



KRYSTYNA BARANOWSKA
nr 3

Doktor Nauk Przyrodniczych, specjalista z zakresu higieny i epidemiologii. Dyrektor Oddziału Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych. Znana w mieście i regionie z pracy społecznej. Szefowa turkowskiego TKKF, wiceprezes Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Ruchowo „To My”. Radna w samorządach miejskim i powiatowym trzech kadencji. Interesuje się literaturą, psychologią i rozrywkami umysłowymi. Mężatka. W życiu kieruje się zasadą: „czyń innym tak, jakbyś chciał, by czynili tobie”.



ANNA ADAMCZYK NOCUN
nr 7

Pielęgniarka. Pracuje w przychodni przyzakładowej KWB „Adamów” S.A. Aktywnie działa w Forum Równych Szans i Praw Kobiet. W latach 1994-1998 była radną miejską, kierowała komisją ds. architektury gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Prywatnie pasjonuje się historią i polityką. Uważa, że w życiu należy zawsze pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują.



RYSZARD OŻYŃSKI
nr 11

Doktor nauk medycznych, lekarz specjalista chorób zakaźnych, organizacji ochrony zdrowia, certyfikat w ultrasonografii. Długoletni ordynator Oddziału Chorób Zakaźnych w Turku. Specjalista Wojewódzki w zakresie chorób zakaźnych woj. konińskiego. Dyrektor ZOZ-u w Turku w latach 1992-1996. Obecnie na emeryturze nadal prowadzi praktykę lekarską w zakresie ultrasonografii, chorób wątroby. Żonaty, dwoje dzieci. Pasjonuje się turystyką górską.



JANUSZ SZCZEPAN KOWALCZYK
nr 15

Ma 43 lata, żonaty, wianin z pochodzenia. Zatrudniony jako specjalista w socjalnych KWB „Adamów” S.A. W przeszłości pracował na różnych stanowiskach w szkolnictwie i zakładach przemysłu żywnościowego. Przywiązuje szczególną wagę do kompetencji, rzetelności i uczciwości. Kandyduje ponieważ chce godnie reprezentować interesy mieszkańców powiatu. Również tych, którzy dotąd stali na czu. Jest żonaty, ma dwóch synów.



ROMAN EDMUND RYBACKI
nr 4

Pierwszy burmistrz Turku w III Rzeczypospolitej (1990-1995), od 8 lat dyrektor PKO BP S.A. oddział w Turku. Jest również radnym w samorządzie powiatowym z ramienia Towarzystwa Samorządowego. Jego atuty to roztwa, wiedza, doświadczenie, spokój i kompetencja. Ma dwóch synów, a żona Maria jest lekarzem rodzinnym. Absolwent UAM w Poznaniu. 48 lat. Hobby - turystyka górską i wędkarstwo. Uważa, że „aby godnie przejść przez życie, trzeba zawsze iść trudniejszą drogą”.



WIESŁAWA MARIA SARBAK
nr 8

Absolwentka Politechniki Poznańskiej, pracuje na co dzień jako pełnomocnik Zarządu ds. marketingu w spółce „Agrocomex”. W przeszłości związana zawodowo z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską. Aktywna działaczka „Solidarności”, członek Zarządu Rady Krajowej Unii Wolności. Mężatka. Interesuje się literaturą piękną, filmem i muzyką poważną.



JANUSZ MEJER
nr 12

Zgadza się z myślą Konfucjusza, że „człowiek potyka się o kretowiska, nie o góry”. Urodzony w 1951 roku, rodowity turkowiec. Emerytowany policjant, przeszedł od stopnia kaprała na stanowisku dzielnicowego do podinspektora na stanowisku zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Turku. Aktywnie udzielał się w pracach Powiatowej Rady Zatrudnienia. Wolne chwile spędza na działce lub łowiąc ryby. Jest wiernym kibicem „Tura”.



JERZY ŻURAWIECKI
nr 16

Absolwent socjologii na UAM w Poznaniu. Od 10 lat szef Zarządu Powiatowego NSZZ „Solidarność” w Turku. Nie jest również radnym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Aktywnie udziela się w pracach stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Z pasją filatelista, lubi również turystykę pieszą. Urodził się w 1953 roku, jest żonaty.

JAK GŁOSOWAĆ NA KANDYDATÓW KOMITETU WYBORCZEGO „TOWARZYSTWO SAMORZĄDOWE”

RÓŻOWA KARTA DO GŁOSOWANIA WYBORY BURMISTRZA

Na tej karcie do głosowania znajdziecie Państwo nazwiska czterech kandydatów.

Naszym kandydatem jest Czapla Zdzisław Andrzej Postawcie znak „X” obok jego nazwiska.

-
- Czapla Zdzisław Andrzej
-
-

BIAŁA KARTA DO GŁOSOWANIA WYBORY DO RADY MIASTA

Na tej karcie do głosowania musicie Państwo znaleźć listę z nazwiskami kandydatów Komitetu Wyborczego Towarzystwo Samorządowe będzie ona miała numer 9

W Państwa okręgu nazwisk naszych kandydatów będzie 10 lub 11.

Możecie Państwo wybrać tylko jedno nazwisko naszego kandydata i obok niego postawić znak „X”.

ŻÓŁTA KARTA DO GŁOSOWANIA WYBORY DO RADY POWIATU

Na tej karcie do głosowania musicie Państwo znaleźć listę z nazwiskami kandydatów Komitetu Wyborczego Towarzystwo Samorządowe będzie ona miała numer 9

Nazwisk naszych kandydatów będzie 16.

Możecie Państwo wybrać tylko jedno nazwisko naszego kandydata i obok niego postawić znak „X”.

Jak minął rok?



FOT. MAS

Rozmowa z Wicemarszałkiem Wielkopolskim, EUGENIUSZEM T. GRZESZCZAKIEM

— Panie marszałku, w trakcie mijającego roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego realizował szereg przedsięwzięć. Pod którymi z nich może się pan podpisać?

— Zarząd województwa podzielił między siebie wszystkie planowane przedsięwzięcia, zarówno te reślane mianem „strategicznych”, jak i realizowane doraźnie. Wicemarszałkiem województwa wielkopolskiego zostałem w listopadzie ubiegłego roku, nie mogłem więc realizować ich od początku, ale po przejęciu obowiązków od Wojciecha Jankowiaka, który został I wicewojewodą wielkopolskim, kontynuowałem już realizowane projekty, a także rozpoczęte nowe. Pomogło mi w tym doświadczenie. Dwie kadencje w Sejmiku pozwoliły poznać skuteczne sposoby działań politycznych, po-

mogły w zdobyciu koniecznych kontaktów i wiedzy o działaniach administracji państwowej na najwyższych szczeblach, funkcja starosty słupeckiego poszerzyła tę wiedzę o zasady sprawnego, administracyjnego działania na szczeblu powiatowym, a fakt, że jestem właścicielem 9-hektarowego gospodarstwa rolnego, nie pozwolił zapomnieć o tych wszystkich trudnościach i kłopotach, z jakimi muszą sobie codziennie dawać radę rolnicy wielkopolscy. Nic dziwnego, że powierzono mi „sektor rolniczy”. Realizowałem szereg przedsięwzięć w ramach „Strategii Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich” oraz zajmowałem się promocją wielkopolskiego rolnictwa i pomocą w dostosowywaniu jego poziomu do wymogów Unii Europejskiej. Przypomnę, że w bieżącym roku po raz

pierwszy wyłonieni zostali laureaci konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”, odbyło się też szereg spotkań i szkoleń, także za granicą, z udziałem rolników i animatorów rolnictwa z państw Unii Europejskiej. Znaczącym przedsięwzięciem było uruchomienie Wojewódzkiego Biura Wdrażania Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, które obok Regionalnego Komitetu Sterującego — pełniło ważną rolę przy wdrażaniu program SA-

PARD. Szczególnie silny akcent położyłem na doraźną pomoc wielkopolskim rolnikom, na przykład podczas skupu zboża, kiedy to niemal dzień po dniu próbowałem poprawiać to wszystko, co okazało się organizacyjnym niewypałem. Wielokrotnie wyjeżdżałem do Ministerstwa Rolnictwa, przekonując, tłumacząc, a nawet prosząc. W konsekwencji w Wielkopolsce chyba nie było najgorzej, ale oczywiście daleki jestem od myśli przypi-

sania zasług wyłącznie sobie. Innym, ważnym przedsięwzięciem była realizacja porozumienia między Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego o przyznaniu środków oraz warunkach i sposobach realizacji „Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich” w naszym województwie.

dokończenie na str. 2

W numerze:

★ Program SAPARD uruchomiony

★ Dyskretny urok skansenu?

Jak minął rok?

dokończenie ze str. 1

Niestety, przyznanie na poprawę infrastruktury technicznej wsi nieco ponad 2.200 tys. euro, jest kroplą w morzu potrzeb. Wpłynęło 188 wniosków, których wartość czterokrotnie przewyższyła przyznane środki. Musieliśmy utworzyć swoistą „listę rankingową” wpisując na nią poszczególne projekty. Dzięki temu realizujemy 59 poważnych zadań, dofinansowywanych w ramach PAOW. Bardzo ważkim przedsięwzięciem było monitorowanie wielkopolskiego rynku rolnego. Powołany w tym celu zespół ekspertów, obok wypracowywania rozwiązań przystosowujących regionalne rolnictwo do standardów unijnych, uważnie obserwował napływ do Polski wysoko dotowanej żywności zza granicy i występował z konkretnymi wnioskami dotyczącymi regulowania tego problemu. Wszystko to pomaga koordynować przedsięwzięcia podejmowane na rzecz wielkopolskiego rolnictwa, jednak dla mnie najważniejszą rzeczą są możliwości wyciągania wniosków z bezpośrednich kontaktów z rolnikami, co bardzo wysoko sobie cenię.

— **Zupełnie inną, podległą panu dziedzina jest transport zbiorowy i drogi publiczne. Przyzna pan, panie marszałku, że niewiele sfer naszego życia jest pod tak silnym „ostrzałem” mieszkańców.**

— Trudno się dziwić, z dróg korzystamy przecież wszyscy, a likwidowanie kolejnych połączeń kolejowych wywołuje zrozumiałe nie-

pokój. Samorząd województwa, poprzez Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich, administruje ponad 2,5 tysiącami kilometrów dróg i 204 mostami i wiaduktami, co sytuuje Wielkopolskę na drugim miejscu w kraju. Utrzymanie tak wielkiej powierzchni stałe eksploatowanej, a przecież także dewastowanej przez nie zawsze sprawny i często przeładowany transport, wymaga olbrzymiej ilości środków. W bieżącym roku został podpisany kontrakt wojewódzki określający dwuletnie przedsięwzięcia dotyczące drogownictwa. Zgodnie z nim realizujemy, lub niebawem zaczniemy budowę, albo remont dróg o łącznej długości ok. 60 km, remont dwóch mostów, przebudowę dwóch skrzyżowań i ronda. Do tego trzeba dodać przedsięwzięcia realizowane na podstawie programu „Bezpieczna Droga Wojewódzka”, a więc budowę 17 km chodników, 20 przejść dla pieszych, sygnalizację świetlną, nawierzchnie antypoślizgowe i inne projekty. Do ważniejszych zadań należy budowa drogi łączącej Słupcę z autostradą A-2, oraz remont mostów w Pile i Wronkach. Równocześnie kontynuowane będą przedsięwzięcia, w tym inwestycje, rozpoczęte w latach poprzednich. Potrzebne środki finansowe pochodzą z subwencji drogowej oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na lata 2003-2006 oraz 2007-2013.

— **Na barki samorządów spadły także przewozy pasażerskie...**

— Tak, kolejnym, poważnym wyzwaniem jest obowiązek organi-

zowania i dotowania przez samorząd wojewódzki regionalnych, pasażerskich przewozów kolejowych. Realizuje je w Wielkopolsce ponad 400 pociągów na około 1.800 kilometrach torów, przewożąc rocznie 23 miliony osób! Niestety, rentowność przewozów osiąga zaledwie 44,9 procent, a to powoduje zamykanie przez PKP najbardziej deficytowych odcinków. Nie można dopuścić do tego, żeby Wielkopolska nie miała możliwości dojazdu do pracy, czy na przyjazd do lekarza. Dlatego samorząd wielkopolski za kwotę około 6 milionów złotych zakupił dwa autobusy szynowe noszące roboczą nazwę Regio — Tramp, wyprodukowane przez Poznańskie ZNTK, i 31 lipca br. rozpoczął ich eksploatację. Do końca 2002 roku wyłoniony zostanie producent następnych pięciu autobusów. Środki na ten cel są zabezpieczone w kontrakcie wojewódzkim. Poza tym niebawem zostanie utworzona spółka odpowiadająca za organizowanie i realizację regionalnych przewozów pasażerskich. Podjęliśmy także rozmowy z niemiecką firmą ÜSTRA ITALLIANCE z Hanoweru i spółką akcyjną HOLKOM z Ostrowa Wielkopolskiego, w celu ewentualnego, wspólnego z PKP, organizowania i prowadzenia przewozów.

— **Wróćmy jeszcze na chwilę do rolnictwa. Co pan uważa za najważniejsze, obok restrukturyzacji, starań o jak najlepsze warunki przystąpienia do Unii Europejskiej i rozwiązywanie problemów jakie**

stwarza olbrzymie bezrobocie na wsi?

— Wymienił pan niemal wszystkie najważniejsze „słabe punkty”, wymagające szybkich, mądrych i zdecydowanych działań. Dodam jeszcze dwa elementy. Po pierwsze — konieczność ściślejszej współpracy z bankami, przede wszystkim spółdzielczymi, które na szczęście coraz lepiej rozumieją, że ich finansowy sukces w znacznej mierze zależy od ekonomicznej kondycji wielkopolskiego rolnika i po drugie — konieczność lepszej promocji rodzimego rolnictwa. Nasza żywność cieszy się w Europie coraz większym uznaniem, jednak żeby zdobyła tamtejsze rynki, trzeba ją wypromować. Robimy to z powodzeniem w Stowarzyszeniu im. E. Kwiatkowskiego.

— **No właśnie. Obok piastowania funkcji wicemarszałka wielkopolskiego, jest pan także prezesem Zarządu Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. To kolejne wyzwanie?**

— Zdecydowanie tak, ale również olbrzymia satysfakcja. Stowarzyszenie jest dużą, pozarządową organizacją gospodarczą, zrzesza polityków, parlamentarzystów, przedsiębiorców, dziennikarzy, ludzi nauki, kultury i sztuki. Naszym celem jest promocja małej i średniej, polskiej przedsiębiorczości, a pośrednio tworzenie warunków do odbudowy silnej ekonomicznej klasy średniej. Kilka naszych inicjatyw na stałe weszło do gospodarczego kalendarza przedsię-

wzięć. Wymienić trzeba ogólnopolską inicjatywę pozytywną, Polską Producent Żywności promującą najlepszych producentów tej branży i ich wyroby, konkurs o tytuł Kupca Roku w kilku regionach kraju, szereg organizowanych corocznie szkoleń i sympozjów, a przede wszystkim codzienne kontakty z przedsiębiorcami w Polsce i poza granicami. Drugim, ważnym celem naszego Stowarzyszenia jest tworzenie platform porozumienia między przedsiębiorcami polonijnymi i krajowymi, a także promocja Polaków, którzy w swoich nowych krajach zamieszkania odnieśli gospodarczy sukces. Co roku — wraz z Fundacją Polonia — współorganizujemy Światowe Konferencje Gospodarcze Polonii oraz przyznajemy Nagrodę im. Eugeniusza Kwiatkowskiego tym przedsiębiorcom, którzy w sposób szczególnie zasłużyli się w procesie budowy gospodarczych porozumień między Polonią i Macierzą. Drugim naszym wyróżnieniem jest medal „Pro Polonia”, którym honorujemy Polaków na całym świecie, odnoszących wybitne sukcesy gospodarcze. Praca w Stowarzyszeniu im. E. Kwiatkowskiego jest rzeczywiście poważnym wyzwaniem. Sukcesy osiągamy przede wszystkim dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi, których potrafiliśmy przekonać do działania na rzecz gospodarki, konsekwentnie przestrzeganej zasadzie pracy organizacyjnej ponad wszelkimi podziałami, w tym także politycznymi.

JAN SZYMAK

Prosto z Wiejskiej

Rozmowa z poseł ANNA GÓRĄ-KUBACKĄ



— **Jesienią 2001 roku, jako poseł, po raz pierwszy przekroczyła pani progi Sejmu. Jaki był to rok?**

— Nie spodziewałam się, że będzie aż tak trudny. Podobnie jak wszyscy posłowie zajmowałam się realizacją programu wyborczego mojej partii i to była pierwsza część sejmowych zajęć, natomiast drugą stanowiła bezpośrednia działalność na rzecz oczekiwanych, a często także rad i wskazań moich wyborców. Służą temu interpelacje i zapytania poselskie oraz interwencje u władz różnych szczebli. W sumie, w mijającym roku byłam autorką ponad 30 interpe-

lacji i zapytań oraz około 50 interwencji w różnych instytucjach.

— **Co było ich tematem?**

— Bardzo wiele rzeczy. Między innymi Kontrakt dla Województwa, budownictwo, finansowanie samorządów lokalnych, problem lepszego funkcjonowania służb skarbowych i celnych, wsparcie polskiego eksportu, małych i średnich przedsiębiorstw, a ostatnio wysokość finansowania porodu i opieki poporodowej oraz konieczność wprowadzenia programu profilaktyki raka szyjki macicy.

Trzeba wiedzieć, że umieralność na raka tego organu rośnie u kobiet wraz z wiekiem i osiąga najwyższy poziom po skończeniu 45-49 lat. Polska zajmuje pod względem zachorowalności średnią pozycję wśród innych krajów, utrzymując się w latach 1983-1996 na w miarę stałym poziomie. Spowodowane to było łatwym dostępem do rutynowych badań przesiewowych organizowanych na ówczesnie dostępnej bazie poradni ginekologicznych. W tej sprawie zebrałam poparcie wielu posłanek. Jak sądzę, mogę również zaliczyć do sukcesów fakt, że udało mi się

przekonać 40 posłów do wspierania działań prowadzonych na rzecz Polskiego Przemysłu Targowego. Tak więc wachlarz problemów jakie były w gestii moich poselskich zainteresowań, jest szeroki. Ponadto, podczas dyżurów, w swoim Biurze Poselskim przyjąłam kilkadziesiąt osób. Najczęściej szukających pracy, lub zdecydowanych bardzo trudną sytuacją mieszkaniową, w jakiej się znaleźli.

— **Jak sądzę, musiała się pani także wiele nauczyć?**

— Rzeczywiście. Miniony rok poświęciłam na zdobycie wiedzy dotyczącej pracy legislacyjnej, zgłębiałam prawa i zasady działania gospodarki na szczeblu krajowym. Przy okazji skonstatowałam wielką przepaść, jaka dzieli oczekiwanie od możliwości. Były także rozczarowania. Otóż byłam przekonana, że w rozwiązaniu żywotnych spraw ludzi wszyscy posłowie będą mówili jednym, rozsądnym głosem. Pomyliłam się. Wciąż mamy do czynienia z postawami: „Nie — bo nie i już”!

— **W jakich komisjach pani działała?**

— W Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz w podkomisji Polityki Regionalnej co zresztą jest kontynuacją moich zainteresowań z prac w Sejmiku Wielkopolskim. Od kilku miesięcy biorę również udział w pracach Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przez pewien czas pracowałam także w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Zajmowaliśmy się tam specyficznymi sprawami, między innymi kierowaniem poszczególnych spraw z lat poprzednich do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny.

— **A więc obecnie pracuje pani w dwóch komisjach?**

— Tak, ale pracuję jeszcze w trzech zespołach: zespole Parlamentarnej Grupy Kobiet, zespole strażaków i zespole policyjnym. Zajmujemy się w nich przede wszystkim tworzeniem parlamentarnego lobby działającego na rzecz tych grup.

— **Jakimi cechami, według pani, powinien charakteryzować się poseł na Sejm?**

— Najważniejszą jest „otwarcie na ludzi”, a więc umiejętność

szybkiego nawiązywania kontaktów, a poza tym konsekwencja w działaniu, oraz — co obserwuję z podziwem u posłów z dużym poselskim stażem — szybka umiejętność oceny sytuacji, odszukiwanie w sprawie rzeczy najważniejszych. Ważnym jest również umiejętność szybkiej, celnej, nawet błyskotliwej reakcji, co poważnie wpływa na podkreślenie na przykład rangi omawianego problemu. Poza tym umiejętność oddzielania spraw naprawdę ważnych od takich, które mogą poczekać, cierpliwość i odporność na ataki antagonistów.

— **Następne lata będą zapewne dla pani łatwiejsze?**

— Nie sądzę. Nie ma „łatwych lat”. Większe umiejętności, kompetencje powodują konieczność zajmowania się coraz poważniejszymi problemami, a tych u nas naprawdę bardzo wiele.

— **Czego się życzy posłom?**

— Zaufania wyborców i nie padania w rutynę.

— **Serdecznie pani tego życze-**

KRISTYNA Z. MAJUSKI

Kupiecki konkurs na Kujawach i Pomorzu



17 września zakończył się pierwszy etap Konkursu „Kujawsko-Pomorski Kupiec Roku 2002”. Przez kilka tygodni na łamach Gazety Pomorskiej — współorganizatora konkursu — ukazywały się kupony, przy pomocy których klienci kujawsko-pomorskich sklepów mieli możliwość nominowania do tytułu ich zdaniem najlepszych kupców w regionie. Konkurs spotkał się z bardzo żywym i życzliwym przyjęciem zarówno w środowisku kupieckim, jak i pośród konsumentów. Dużą w tym zasługą red. Agaty Kozickiej z redakcji Gazety Pomorskiej, dyr. Mariusza Guzka z bydgoskiego oddziału TVP oraz dyr. Doroty Ignasiak z Radia Pomorza i Kujaw, bowiem o powodzeniu przedsięwzięcia w każdym z regionów kraju w poważnym stopniu decyduje możliwość jak najszersza, profesjonalna informacja. W konsekwencji do redakcji wpłynęło około 8 tysięcy kuponów nominujących do tytułu 88 polskich kupców — właścicieli sklepów i hurtowni w regionie kujawsko-pomorskim. Przypomnieć trzeba, że konkurs nie jest „automatyczny” i że ilość nadesłanych kuponów nie przesądza jeszcze o nadaniu tytułu. Komisja weryfikacyjna, w skład



której weszli między innymi przedstawiciele głównego organizatora — Stowarzyszenia im. Eugeniusza

Kwiatkowskiego, redakcji Gazety Pomorskiej, Radia PiK i organizacji konsumentckich, rozpatrywała

wszystkie zgłoszenia, typując do wizytacji kupców, których nominowało minimum 30 klientów. W resulta-

cie komisje dotarły do 36 firm handlowych, aby naocznie przekonać się o zasadności zgłoszeń. Każdy z nominowanych, obok spełnienia wymogów regulaminu konkursu musiał złożyć oświadczenie o nie załatwianiu z płatnościami wobec ZUS i urzędów podatkowych, a także udowodnić swój udział w działalności charytatywnej. Po kilku dniach pracy i przejechaniu około 2000 kilometrów, komisje postanowiły rekomendować Kapitulę konkursu, której przewodni wojewoda kujawsko-pomorski, zdecydowaną większością kandydatów. „Poprzeczka” konkursu zawieszona jest bardzo wysoko. Wymaga tego ranga przedsięwzięcia, nad którym patronat sprawuje minister gospodarki, jak i prawo do używania przez laureatów prawnie zastrzeżonego znaku towarowego „Kupiec Roku”. Ostateczną decyzję podejmie Kapituła Konkursu jeszcze w październiku, natomiast uroczyste wręczenie tytułów nastąpi w listopadzie lub początku grudnia br. Rozwiązaniu konkursu towarzyszyć będzie specjalne wydawnictwo promujące laureatów i będące równocześnie prezentacją ich firm.

mas

Program SAPARD uruchomiony

Długo oczekiwaną Decyzją Komisji Europejskiej (2002/539/EC) z dnia 2 lipca 2002 roku w sprawie przekazania zarządzania środkami pomocowymi do jednostek wdrażających środki przedakcesyjne w dziedzinie rolnictwa i rozwoju wsi w Rzeczypospolitej Polskiej w okresie przedakcesyjnym, zostało przyznane Polsce zarządzanie Programem SAPARD. Decyzja ta oznaczała, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poprzez sieć swoich Oddziałów Regionalnych mogła rozpocząć przyjmowanie wniosków o wsparcie finansowe środkami Unii Europejskiej przedsięwzięć inwestycyjnych w trzech obszarach działań, dotyczących:

- Przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych – wnioski przyjmowane były w terminie od 17 lipca do 16 października,
 - Inwestycji w gospodarstwach rolnych – wnioski przyjmowane są w terminie od 17 lipca do wyczerpania zapasów,
 - Rozwoju i poprawy infrastruktury obszarów wiejskich – wnioski przyjmowane były w terminie od 17 lipca do 16 września.
- W dniu dzisiejszym (przełom września i października), gdy zakończyły się już składanie wniosków przez Gminy i Powiaty w działaniu III oraz zbliża się termin końcowy składania wniosków w Działaniu I przez zakłady przetwórcze branży rolno – spożywczej można pokusić się o pierwsze oceny i spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy SAPARD jest tym, czego oczekiwano oraz czy sektor rolnictwa w Polsce jest dobrze przygotowany do przyjmowania pomocy Unijnej?

Aby odpowiedzieć na te pytania przytoczyć należy podstawowe dane:

1 tak według stanu na dzień 27 września br. złożonych zostało 2 154 wniosków o pomoc finansową z tego:

- 5 wniosków na wsparcie realizacji przedsięwzięć w ramach Działania 1 (Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych), wszystkie wnioski złożone w ramach działania I dotyczą schematu 1.1 Wsparcie restrukturyzacji przetwórstwa i poprawa marketingu artykułów pochodzenia zwierzęcego;
- 118 wniosków na wsparcie realizacji przedsięwzięć w ramach Działania 2 (Inwestycje w gospodarstwach rolnych), w tym:
 - w schemacie 2.1 - Restrukturyzacja produkcji mleka – 13 wniosków,
 - w schemacie 2.2 - Modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierząt rzeźnych – 13 wniosków,
 - w schemacie 2.3 - Zwiększenie różnorod-

ności produkcji gospodarstw rolnych – 92 wnioski,

- 2 031 wniosków na wsparcie realizacji przedsięwzięć w ramach Działania 3 (Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich) w tym:
 - w schemacie 3.1 – Zaopatrzenie gospodarstw wiejskich w wodę wraz z uzdatnianiem – 446 wniosków,
 - w schemacie 3.2 – Odprowadzenie i oczyszczanie ścieków komunalnych – 651 wniosków,
 - w schemacie 3.3 – Gospodarka odpadami stałymi – 14 wniosków,
 - w schemacie 3.4 – Drogi gminne i powiatowe na obszarach wiejskich – 897 wniosków,
 - w schemacie 3.5 - Zaopatrzenie w energię – 23 wnioski.

Aż 94,2% ogółu dotychczas złożonych wniosków stanowią projekty Gmin i Powiatów zgłoszone do działania III. Nie potwierdziły się więc pesymistyczne nastroje z pierwszych dni przyjmowania wniosków, gdy ich nikły napływ wywołał dyskusje w mediach na temat trudnych procedur, skomplikowanych kwestionariuszy oraz braku profesjonalnego doradztwa przygotowanego do pomocy przy wypełnianiu kwestionariuszy.

Zadziałał znany już z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich i w zasadzie spodziewany w Oddziałach Agencji mechanizm składania największej ilości wniosków w ostatnim dniu ich przyjmowania. Tak było i teraz - w ostatnim dniu do Oddziałów Agencji wpłynęło w całym kraju prawie 1000 wniosków Gmin i Powiatów a więc blisko 50% ogółu złożonych!

Czy taki sam mechanizm powtórzy się w przypadku działania I? Pozostaje mieć nadzieję, że tak, co potwierdzać mogą sygnały o pobraniu dużej ilości kwestionariuszy wnioskowych przez zakłady przetwórcze oraz rolników. O ile jednak Gminy i Powiaty były dobrze przygotowane do wystąpień o środki unijne – zdobyły bowiem doświadczenie uczestnicząc choćby w Programie Aktywizacji Obszarów Wiejskich, w którym procedury wdrożeniowe były niemal identyczne jak w Programie SAPARD – to dla przedsiębiorców i rolników indywidualnych zasady programowe oraz rozbudowana dokumentacja może już na wstępie odstraszać. Gdy dodać do tego fakt, że Program ten dociera do Polski w okresie zdecydowanej dekonunktury na rynku rolnym oraz postępującego zubożenia gospodarstw rolnych to przestaje dziwić dość marne jak dotąd zainteresowanie Programem.

Obecnie trwają prace nad wdrażaniem Działania IV Programu SAPARD : Różnicowanie



dr Jacek Wieja
Autor jest Dyrektorem Wojewódzkiego Biura Wdrażania Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich – Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, w ramach którego będzie można zgłaszać projekty dotyczące szczególnie drażliwego obszaru rynku pracy i przedsiębiorczości na

obszarach wiejskich. Działanie to zostanie uruchomione w kolejnym memorandum finansowym po uzyskaniu pozytywnego audytu.

Ocena wdrażania Programu w Polsce jest więc trudna i niejednoznaczna. Z jednej strony sukces w porównaniu z innymi krajami, gdzie ilość złożonych projektów była zaskakująco niska a z drugiej strony w Polsce jedynie samorządy – jak dotąd – zareagowały zgodnie z oczekiwaniami. Konieczność restrukturyzacji sektora przetwórczego i dostosowania do wymogów Unii procesów technologicznych wskazywałyby na ogromny popyt na środki z Programu SAPARD – złożenie w skali kraju 5 projektów (w tym ani jednego w Wielkopolsce!) to bardzo zły znak świadczący zarówno o kiepskiej kondycji całego sektora, jak i jego nie przygotowaniu do korzystania w najbliższym czasie z funduszy strukturalnych a co za tym idzie - do konkurowania na otwartym rynku Wspólnoty Europejskiej.

Co więc dalej z Programem SAPARD?

Pozostaje być optymistą i mieć nadzieję, że sytuacja tegoroczna nie powtórzy się w latach następnych. Realizacja projektów przez tegorocznych beneficjentów na pewno przekona niedowiarków, że przy pomocy środków z Programu SAPARD łatwiej prowadzić inwestycje w gospodarstwo, zakład przetwórczy czy w infrastrukturę gminną. A kolejna transza finansowa i nabór projektów przed nami:

Roczne umowy finansowe	Suma środków w rocznej alokacji środków finansowych UE wynikająca z podziału środków pomiędzy działania finansowe UE w ramach programu SAPARD	Procentowy udział wydatków w rocznej alokacji środków programu SAPARD (w euro) (w %)
Działanie 1: Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych		
2000	58 137 225	33,9
2001	67 880 437	38,8
Działanie 2: Inwestycje w gospodarstwach		
2000	28 594 476	16,6
2001	32 726 151	18,7
Działanie 3: Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich		
2000	81 473 664	47,5
2001	59 396 684	33,9
Działanie 4: Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich		
2000	0	0
2001	11 408 827	6,5

„Kupiec Roku” na Śląsku



Pierwszego października br. rozpoczęła się VI edycja konkursu „Śląski Kupiec Roku”. Konkurs odbywa się pod patronatem ministra gospodarki i wojewody śląskiego. Tradycyjnie już współorganizatorem przedsięwzięcia jest redakcja „Dziennika Zachodniego”, który na swoich łamach drukuje kupony konkursowe, natomiast patronat medialny przyjął katowicki Oddział Telewizji

Polskiej S.A. Zarówno „Dziennik Zachodni”, jak i Telewizja Katowice szczerą się posiadaniem tytułu „Partner Konkursu „Kupiec Roku”. W bieżącym roku po raz drugi w historii konkursu na Śląsku zostaną przyznane tytuły „Najlepszy Pośród Najlepszych” dla tych laureatów, którzy trzykrotnie zostali „Śląskimi Kupcami Roku” w poprzednich edycjach. W regionie śląskim, podobnie jak

w innych regionach kraju, konkurs zyskał dużą popularność, na przykład w ubiegłorocznej edycji wzięło w nim udział ponad dziesięć tysięcy klientów, nominując do tytułu przeszło 60 śląskich kupców. Tegoroczną edycję zakończy uroczysta, Śląska Gala Kupiecka, która prawdopodobnie odbędzie się w grudniu.

mas

Firma koniecznie z komputerem

Institucje rządowe udzielają zbyt małego wsparcia małym i średnim firmom, którym daleko jeszcze do poziomu europejskiego. Brakuje im — choćby — informatyzacji, a jest ona czynnikiem, który zbliża przedsiębiorstwa. Na wprowadzenie nowych technologii informatycznych stać jednak niewiele firm, a o pomoc finansową z funduszy polskich lub zagranicznych, też trudno.

— Zwłaszcza te najmniejsze firmy niechętnie ponoszą nowe koszty związane z informatyzacją. Szczególnie, gdy nie wymaga tego ich podstawowa działalność — mówił Tadeusz Syryjczyk na Kongresie e-Gospodarka, który odbył się we wrześniu w Warszawie. — Wprowadzenie obowiązku rozliczania się z ZUS-em za pomocą komputera byłoby dla nich raczej zaskoczeniem i utrapieniem niż przejawem ułatwień i postępu. I nie ma w tym nic dziwnego, w naszym kraju wyraźnie widać braki w edukacji informatycznej, zwłaszcza w tym sektorze gospodarki. Tymczasem najmniejsze firmy są ważnym pracodawcą i elastycznym uczestnikiem rynku. Zachęcenie ich do lepszej organizacji i wzrostu wydajności przez komputeryzację miałyby istotne znaczenie gospodarcze. Tu naprawdę trzeba działać szybko.

O wadze informatyzacji sektora MSP wspominało wielu uczestników kongresu, ale spotkanie się zakończyło, uczestnicy rozjechali się i nadal nie widać, by cokolwiek w tej materii się zmieniło.

Niewielkie firmy stanowią podstawę polskiego pejzażu i w tej części gospodarki jest najwięcej do zrobienia, gdyż tu zaległości są największe. Za małe i średnie przedsiębiorstwa uważa się w Polsce firmy zatrudniające do 250 osób. Według tego kryterium stanowią one 99 procent przedsiębiorstw, to jest ponad 3 miliony zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Sektor ten tworzy 2/3 miejsc pracy i wytwarza ponad połowę PKB. Przez pryzmat tych firm postrzegana jest cała polska gospodarka.

— W dużych przedsiębiorstwach korzystanie z najnowszych technologii jest powszechne, niestety, w małych, sytuacja nie wygląda już tak dobrze — uważa Włodzimierz Dzierżanowski zastępca prezesa Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. — Najgorzej jest w tych najmniejszych, zatrudniających do 50 osób, których w naszym kraju jest najwięcej. Prawie połowa z nich w ogóle nie korzysta z komputera i to właśnie stanowi barierę dostępu do Internetu. Różnice są jeszcze bardziej wyraźne, gdy przyjrzymy się bliżej firmom zatrudniającym do 50 osób. Niemal 3/4 firm jednoosobowych nie ma komputera.

Dlaczego tak się dzieje? Według badań bardzo wyraźnie widać związek między poziomem wykształcenia szefa a używaniem Internetu. Menedżerowie gorzej wykształceni nie dostrzegają potrzeby

korzystania z nowych technologii. Kolejnym, bardzo ważnym argumentem są zbyt wysokie koszty. I to jest prawda, bo ceny w Polsce są nieporównywalnie wyższe niż na świecie. Zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę różnice w dochodach polskich i zagranicznych. Najgorzej ta sytuacja wygląda w rolnictwie i pokrewnych mu gałęziach. Tu do wyjątków należą posiadacze komputerów.

Do czego używają komputerów małe i średnie firmy? Najczęściej korzysta się z programów magazynowych, rzadziej z komunikacyjnych. A to błąd, gdyż odcięte od informacji firmy nie mają dostępu do rynków zbytu i zaopatrzenia, które coraz częściej ogłaszają oferty w Internecie. Ale i te firmy, które posiadają komputery często nie mają sieci wewnętrznej, używają je na pojedynczych stanowiskach.

W miarę ze wzrostem wielkości firmy, poziom informatyzacji podnosi się. W segmencie średnich przedsiębiorstw dostęp do Internetu ma ponad 80 procent. Ale do poziomu krajów Unii Europejskiej ciągle nam jeszcze daleko.

Na szczęście, większość polskich przedsiębiorców, mimo niewielkiej wiedzy na ten temat, uważa informatyzację za proces nieuchronny, za znamię naszych czasów. Wiedzą, że jeśli nie wyrównają do europejskiego poziomu, to ich pozycja wobec konkurencji bardzo się pogorszy.

Konieczność rozliczania się z ZUS-em drogą elektroniczną niektórzy uważają za pomysł zbawieniny. Takim pomysłem jest też ustawa o zamówieniach publicznych w części dotyczącej małych i średnich przedsiębiorstw, gdzie mówi się o obowiązku zakładania stron internetowych dla wszystkich udzielających zamówień, a więc urzędów gminnych i administracji centralnej.

Dlatego Państwowa Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości uruchomiła w całym kraju punkty refundacji szkoleń: przedsiębiorca z grupy małych i średnich przedsiębiorstw, który zainwestował w szkolenie z dziedziny zarządzania, może otrzymać refundację 60 procent kosztów nauki. W trakcie negocjacji jest też projekt podobnej refundacji ze środków PHARE. Chodzi o kilka milionów euro, które Komisja Europejska miałaby przeznaczyć na ten cel.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Dyskretny urok skansenu?



Stereotypy na temat Unii Europejskiej mają wśród polskiego społeczeństwa dwa oblicza. Jedno — to gigantyczna skarbonka, z której po stowarzyszeniu, a jeszcze lepiej już przed, czerpać można do woli i za nic. Drugie stereotypowe oblicze ukazuje gigantycznego molocha, który połyka słabych, to znaczy tych, którzy głośno nie dopominają się o swoje. Gdzie leży prawda?

W akcji informacyjnej na temat Unii Europejskiej, która rozpoczęła się w mediach centralnych, najczęściej popełnia się ten sam błąd. Wszystko jest tak podlane lukrem, że mało prawdopodobne. Wejście do Unii Europejskiej nie będzie na pewno przekroczeniem bram raj, ale jeśli się zagapimy, można z pełną świadomością stwierdzić, że Polska zostanie za opłotkami nowoczesnej Europy. Z tradycją, ojczyzną i naszą ziemią — bezpieczną, bo mało atrakcyjną dla kogokolwiek.

Im bliżej momentu ogólnonarodowego referendum, w którym przyjdzie nam wybrać dalszą polską drogę (to znaczy z innymi, bądź solo) tym więcej dyskusji — która grupa społeczna najbardziej skorzysta na stowarzyszeniu, a która straci. Dyskusja ta ma charakter akademicki. Na zmianach społeczno-gospodarczych w Polsce jedni dużo zyskali, inni stracili. I nie ma to nic wspólnego z przynależnością do określonych grup społecznych, a raczej z indywidualną przedsiębiorczością i zaradnością. I od razu trzeba powiedzieć — w zjednoczonej Europie też nie jest inaczej. Choć najsłabszych można pocieszyć, że społeczeństwa zachodnie przez wiele lat wypracowywały model za-

bezpieczeń dla tych, którzy naprawdę nie są w stanie sobie sami poradzić. I my — z naszym często wilczym kapitalizmem — będziemy musieli dostosować się do tych reguł gry.

Generalnie jednak można przyjąć, że na wejściu do zjednoczonej Europy najbardziej zyska młodzież — wykształcona, znająca języki. To ona zapewne zechce w pełni skorzystać z unijnej zasady mówiącej o swobodnym przepływie towaru, kapitału, usług i ludzi. Dzisiejsi licealiści coraz częściej dyskutują o możliwościach podjęcia studiów na zagranicznych uczelniach (dziś, poza nielicznymi wyjątkami, to niestety przywilej środowisk bogatszych) oraz pracy za granicą. Tak robią ich rówieśnicy na Zachodzie i młodzi Polacy bez kompleksów chcą pójść w ich ślady.

To pokolenie dzisiejszych nastolatków przeżyje prawdopodobnie kolejną rewolucję obyczajową. Nie całe, bo start do zjednoczonej Europy młodzieży z dużych miast i małych miejscowości będzie jednak nierówny — tak jak nierówne są ich szanse zdobywania wiedzy i potrzebnych w zachodniej Europie kwalifikacji. Czy deklaracje o wyrównywaniu szans przyniosą efekty w stosunkowo bliskim czasie?

Na razie, im bliżej do unijnej gozdziny zero, coraz więcej mówi się o pieniądzu. Jest do wzięcia naprawdę sporo — pod warunkiem, że potrafimy.

Unia Europejska nie rozdaje bowiem pieniędzy na konsumpcję i za nic. Zasadą jest — zarówno w programach adresowanych do przedsiębiorców, jak i rolników — wspieranie działań modernizujących przedsiębiorstwa i gospodarstwa, podnoszących wydajność, wpływających pozytywnie na środowisko. Ponadto, żeby coś dostać, trzeba wnieść swój wła-

śny wkład. I z tym jest niestety najgorzej. Pojawiły się na przykład sygnały, że w kilku województwach brakuje chętnych na pieniądze adresowane do małych i średnich przedsiębiorstw. Być może jednak jest z tym trochę tak, jak z pierwszymi dniami uruchamiania programu SAPARD. Zainteresowanie nim było wśród rolników minimalne, bo dysponowali niewielką informacją na ten temat. Niezależnie jednak od niewystarczającej informacji, najważniejszym problemem jest brak pieniędzy na własny wkład zainteresowanego unijnymi programami. A Unia wymaga na ogół zaangażowania w każdy projekt co najmniej 30 procent własnych środków.

Najprościej byłoby, tak jak w krajach zachodnich, wziąć kredyt. To jednak w większości przypadków nie jest wykonalne. Banki muszą myśleć przede wszystkim o własnym interesie. Gdy zainteresowany nie ma odpowiednich zabezpieczeń kredytu, pewnie go nie dostanie i po pieniądzu unijne nie sięgnie. I tu zaczyna kręcić się błędne koło. Jeśli z pomocą unijnych pieniędzy nie zmodernizujemy polskiej gospodarki, to nie sprostaemy zachodniej konkurencji — pomimo tego, że Unia Europejska będzie nam, jako nowemu dziecku, montować różne swoje protezki. I co?

Nie ma innego wyjścia, jak naprawdę ogłosić ogólnonarodowe ruszenie po unijne pieniądze — przy zaangażowaniu wszystkich, od których zależy likwidowanie przeszkód. Inaczej pozostanie nam sielski obrazek konia z wozem i nostalgia opuszczonych PGR. A może wtedy stanemy się naprawdę atrakcją turystyczną Europy? Skansen z ponad 40 milionami mieszkańców to dopiero frajda dla turysty!

KATARZYNA CIEMBA

Pod patronatem Stowarzyszenia im. E. Kwiatkowskiego

W połowie lutego 2002, do Zarządu Stowarzyszenia im. E. Kwiatkowskiego w Poznaniu zwrócił się dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie Wojciech Florczyk i poprosił o przyjęcie patronatu nad organizowanym przez pedagogów tamtejszej Szkoły, I Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Eugeniuszu Kwiatkowskim. W rywalizacji miały wziąć udział reprezentacje szkół ponadgimnazjalnych w całym kraju, noszące imię tego wielkiego Polaka. Inicjatywa spotkała się z gorącym poparciem Zarządu Stowarzyszenia. Termin pierwszej edycji Konkursu wyznaczono na wrzesień 2002 roku.

28 września odbył się finał pierwszej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Eugeniuszu Kwiatkowskim. Organizatorzy — Wojciech Florczyk — dyrektor oraz Elżbieta Kaaz — wicedyrektor wraz z grupą pedagogów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie, do udziału w konkursie zaprosili reprezentacje ośmiu szkół noszących imię E. Kwiatkowskiego. Wyzwanie podjęło siedem z nich. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że organizatorzy zdołali pozyskać ucznia i przyjaciela E. Kwiatkowskiego, obecnie jego biografa, profesora Marka M. Drozdowskiego, członka Polskiej Akademii Nauk, który zgodził się przyjąć przewodnictwo nad pracami komisji konkursowej, co świadczy o bardzo wysokiej randze przedsięwzięcia. Dodać trzeba, że wszechstronną pomoc w organizacji i przebiegu konkursu świadczyły władze samorządowe z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu oraz terenowe, ze starostą powiatu Jarocińskiego, Adamem Kołodziejem, a także Wojewódzki Kurator Oświaty.

Dwudniowe zmagania zakończyła uroczystość wręczenia nagród najlepszym. Finał poprzedziły wystąpienia, między innymi profesora Marka Drozdowskiego oraz

wicemarszałka wielkopolskiego, Eugeniusza Grzeszczaka. Podkre-

ślano w nich zarówno wagę konkursu, jak i konieczność wykorzystania dorobku Eugeniusza Kwiatkowskiego w procesie edukacji młodzieży. Odczytano także serdeczne życzenia i gratulacje, które na ręce dyrekcji Zespołu Szkół dla organizatorów konkursu i laureatów nadesłali marszałek sejmiku RP Marek Borowski oraz minister edukacji Krystyna Łybacka. Z gorącym przyjęciem spotkał się oko-

licznościowy spektakl, którego pomysłodawcy — dyr. Kazimiera Jakrzewska-Kołecka i Dorota Gromada wykorzystały autentyczne stenogramy obejmujące sejmowe wystąpienia Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Następnie Eugeniusz Grzeszczak, wicemarszałek Wielkopolski i zarazem prezes Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, profesor Marian M. Drozdowski,

starosta jarociński Adam Kołodziej oraz dyrektor Wojciech Florczyk, wręczyli laureatom nagrody i upominki. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Grodzisku Wielkopolskim, zdobywając między innymi Puchar Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Indywidualnie najlepszym okazał się Paweł Korniak z Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie, który obok upominku za I miejsce zdobył także nagrodę specjalną Stowarzyszenia dla uczestnika konkursu dysponującego najpełniejszą wiedzą o E. Kwiatkowskim.

Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Eugeniuszu Kwiatkowskim z pewnością będzie kontynuowany, co zapowiedzieli jego tegoroczni uczestnicy. Pierwsza edycja konkursu odbyła się w roku 2002, specjalną uchwałą Sejmu RP ogłoszonym rokiem Eugeniusza Kwiatkowskiego, a to zobowiązuje w sposób szczególny.

JAN SZPAK



Prof. M. Drozdowski, prezes E. Grzeszczak i wiceprezes W. Elbanowski ze zwycięską drużyną z Grodziska Wilk.

Zmiana stanowiska negocjacyjnego w sprawie specjalnych stref ekonomicznych

Ministerstwo Gospodarki informuje, że Rząd Polski zmienił stanowisko negocjacyjne, występując o okres przejściowy do końca 2011 roku dla małych i średnich przedsiębiorców działających w Specjalnych Strefach Ekonomicznych. Oznacza to, że do tego czasu przedsiębiorcy ci będą zwolnieni z obowiązku płacenia podatku dochodowego na dotychczasowych zasadach. Polscy negocjatorzy przekonali ekspertów Komisji Europejskiej, że działalność MSP — ze względu na ich stosunkowo niewielki potencjał ekonomiczny — nie prowadzi do naruszenia wymiany handlowej między Polską, a państwami członkowskimi. Ma zaś istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego w skali regionalnej.

Dla wszystkich dużych przedsiębiorców bez względu na datę uzyskania zezwolenia, wystąpiliśmy o zastosowanie 75-procentowego wskaźnika intensywności pomocy publicznej. Ministerstwo Gospodarki stoi na stanowisku, że inne traktowanie przedsiębiorców, którzy uzyskali zezwolenia w 2000 r. jest nieuzasadnione.

Pani Ewa Freyberg, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki odpowiedzialna za funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych,

spotkała się w tym tygodniu z przedstawicielami kilku dużych firm, posiadających zezwolenia wydane w 2000 roku. Zaproszenie zostało skierowane do przedsiębiorców, dla których obniżenie wskaźnika o 25 proc. byłoby najbardziej dotkliwe, ponieważ ponieśli znaczne nakłady inwestycyjne.

Na spotkaniu Pani Minister przedstawiła wspólne stanowisko państw członkowskich i wynikające z niego problemy negocjacyjne. Poinformowała, że Rząd Polski dołoży wszelkich starań, aby uzasadnić konieczność równego traktowania wszystkich dużych przedsiębiorców.

Przedsiębiorcy zostali również poinformowani o prowadzonych w Ministerstwie Gospodarki pracach nad nowelizacją ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. W projekcie ustawy zaproponowano, aby podatki dochodowe wpłacane przez przedsiębiorców, którzy przekroczyli dopuszczalny limit pomocy, mogły być przeznaczone na dofinansowanie nowych inwestycji realizowanych przez płatników podatku lub powiązane z nimi kapitałowo firmy. Dofinansowanie to odbywałoby się zgodnie z aktualnymi przepisami udzielania pomocy publicznej. ■

UWAGA!



Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego posiada akredytację w Krajowym Systemie Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw w zakresie USŁUG SZKOLENIOWYCH.

Biuro Stowarzyszenia zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w organizowanych przez nas szkoleniach:

- ◆ **Specjalistycznych, między innymi w zakresie marketingu, podatków i zarządzania:**
 - możliwości, sposobów i metod działania MSP na rynkach Unii Europejskiej;
 - zasad prowadzenia firmy w systemie VAT;
 - umiejętności korzystania ze środków unijnych;
 - zasad nowoczesnego marketingu;
 - sposobów promocji firmy;
- ◆ **Branżowe:**
 - dla grup producenckich;
 - dla przetwórców żywności;
 - dla właścicieli firm kupieckich;
- ◆ **Doradztwo proste:**
 - dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą;
 - biznes plan;
 - rodzaje przedsiębiorstw, prawo gospodarcze;
 - programy pomocowe;
 - pomoc przy wypełnianiu dokumentów
- ◆ **Ogólne**

Zapewniamy wysoki poziom zajęć prowadzonych przez najlepszych fachowców i umiarkowane ceny.

W trakcie szkoleń stwarzamy możliwość szerokich, gospodarczych kontaktów z wieloma MSP w branży mięsnej, rybnej, owocowo-warzywnej, cukierniczo-piekarniczej, mącznej i mleczarskiej.

Stwarzamy możliwość szerokich, gospodarczych kontaktów z właścicielami najlepszych firm kupieckich.

Mamy kontakty z polonijnymi ośrodkami gospodarczymi, właścicielami firm polonijnych w kraju i za granicą.

Szczegółowe informacje można uzyskać codziennie od poniedziałku do piątku, w Biurze Stowarzyszenia, ul. Mickiewicza 33, 60-837 Poznań, tel. (061) 848 06 82, (061) 847 60 01 w. 246; fax: (061) 84 80 377.

PARTNER sp. z o.o.



TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO



Prezes **Emil Derda** i jego zastępcy **Jędrzej Pietrowicz** i **Andrzej Kantek** stawiają na wysoką jakość i wygodę.

Oferowane przez Towarzystwo nieruchomości, to obiekty budowane systemem tradycyjnym z cegły ceramicznej, z parkingami w części piwnicznej, wyposażone w nowoczesne instalacje c.o., wod-kan, antenowe, domofonowe i telefoniczne. Mieszkania Towarzystwa spełniają bardzo wysokie wymagania techniczne ograniczające zużycie energii cieplnej. Lokale przekazywane najemcom posiadają podstawowe wyposażenie łazienek i kuchni oraz pomieszczenie gospodarcze.

Zarząd „PARTNER” TBS ubiega się o uzyskanie środków finansowych z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego na realizację podobnych inwestycji w **Murwaniej Goślinie** – 94 mieszkania, w **Swarzędzu** 100 mieszkań i w miejscowości **Tulce** – 63 mieszkania.



„PARTNER” Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. powstało w 1999 r., założone przez jego obecnych współwłaścicieli: Prezesa Zarządu **Emila Derdę** oraz wiceprezesów **Jędrzeja Pietrowicza** i **Andrzeja Kantka**. W swoim dotychczasowym dorobku posiada ponad 120 oddanych mieszkań zlokalizowanych na terenie miasta **Słupcy** i **Kórnika**, finansowanych ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Obecnie „PARTNER” TBS oferuje mieszkania na wynajem w wielorodzinnym budynku na os. **Ignacego Krasieckiego nr 7 i 9 w Kórniku**. Inwestycja stanowi zespół czterech budynków, stanowiących nowoczesne osiedle, wkomponowane w malowniczo położone miasto, w pobliżu **Jeziora Kórnickiego** i w otoczeniu dużych zespołów leśnych. Bliskie położenie kompleksu względem głównego ciągu komunikacyjnego **Poznań – Katowice**, (12 min. jazdy samochodem), stałe połączenia autobusowe (częstotliwość kursów co pół godziny) pozwalają na szybki i łatwy dojazd do **Poznania**.

W ofercie posiadamy mieszkania jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe.



**BIURO
OBSŁUGI KLIENTA:**

**Poznań
ul. Winogrody 27
I piętro**

**od poniedziałku
do piątku**

w godz. 9.30-17.00

Telefon:

0(*)61 8280820

kom. 0505 030 656

Wszystkie żony Cezara

FELIETON

Walka z korupcją nabiera szybkości i determinacji. Pomysłów nie brakuje. Szczególnie jeden z nich podoba nam się nadzwyczajnie. Policjanci na służbie bez pieniędzy! Oczywiście w rankingu pomysłów nie jest to pewnie jeszcze rekord świata, ale już całkiem przyzwoity wynik. Nawiasem mówiąc powinno dziwić milczenie tych wszystkich ludzi, których — jak leci — uważa się za do cna skorpupowanych. Powinno dziwić, ale nie dziwi. Policjanci zaś co najwyżej wzruszają ramionami. Przy tak nędznych zarobkach w kieszeniach niewiele. Przypomina mi się pewne wydarzenie z wczesnych lat siedemdziesiątych. Otóż doszło wówczas do strasznego w skutkach wypadku. Wycieczka tak zwanych pracowników cywilnych wojska nocowała w hotelu, który w nocy spalił się doszczętnie. Były ofiary. Wkrótce potem, w całym wojsku ukazał się rozkaz zabraniający organizowania wycieczek dla pracowników cywilnych wojska. Co ma piernik do wiatraka? Ano nie wiem, tak jakoś mi się to przypomniało, pewnie bez powodu. Swoją drogą to będzie pyszny widok, kiedy cała Komenda Główna Policji, wszyscy ci wysocy funkcjonariusze, o godzinie 8 rano, czy innej, o której tam zwykle zaczynają urzędowanie, w głównym holu, przy specjalnym stole przykrytym zielonym (a może niebieskim?) sukniem, będą wywracali na lewą stronę kieszenie, zostawiając sobie tylko dozwolone pięćdziesięciogroszówki na toaletę i złoty sześćdziesiąt na gazetę. Przy czym tu i ówdzie słychać będzie nieśmiało i ciche prośby o zgodę na pozostawienie w kieszeni kilku dodatkowych sztuk bilonu z powodu niestrawności lub przerostu gruczołu krokowego — co — jak wiadomo — zmusza do częstszego niż zwykle uczęszczania do WC.

— W żadnym wypadku! — utną te skomlenia specjalnie wybrani, odporni na korupcję, funkcjonariusze.

No, chyba że Komenda Główna zostanie z tej akcji wyłączona... ale nie, nie! To przecież niemożliwe, jak wszyscy, to wszyscy.

Na ulicach, szosach, autostradach zaroi się od wybranych, sprawdzonych wielokrotnie, twardych jak beton kontrolerów ze stalowymi błyskami w oczach, odpornych na łzy, wszelkie prośby i lamenty. Podjedzie taki cichutko do patrolu drogowego, wyskoczy niespodziewanie z ukrycia i sprawdzi policjantom kieszenie, skrzętnie zapisując to wszystko, co w nich znalazł, bowiem przecież korupcja nie

ogranicza się wyłącznie do pieniędzy. Znajdzie w kieszeni kontrolowanego na przykład jakiś klucz od czegoś tam i już wdraża dochodzenie: — a może policjant — za przymknięcie oka na przestępstwo — dostał od bandyty mieszkanie? Albo chociaż altankę? To nie jest wykluczone, przecież media stale podają kwoty, jakimi obracają niektórzy mieszkańcy Pruszkowa lub innego Wołomina. Przy okazji podniesie wszystkie kamienie w promieniu 100 metrów od radiowozu, zajrzy do wszystkich przepustów, dziupli i porzuconych w rowie, pustych puszek po piwie, bo na specjalnym, wielotygodniowym szkoleniu nauczyli go przechytrzać tych, którzy biorą łapówki. I biada załodze kontrolowanego patrolu, jeśli znajdzie cokolwiek, co mu się skojarzy z korupcją. W efekcie już po tygodniu od wdrożenia pomysłu co druga załoga patrolu jest zawieszona, specjalne służby wewnętrzne policji dwoją się i troją wyjaśniając setki podejrzanych spraw i zachowań, a bandyci masowo dają na msze dziękczynne, bo nigdy dotychczas nie wymuszało, kradło, przekreślało i rabowało im się w tak komfortowych warunkach. Wystarczy bowiem włożyć sto złotych do puszek po coca-coli, podrzucić ją w pobliżu radiowozu, a później zatelefonować pod znany numer i spokojnie czekać na rozwój sytuacji. Pomysł przetestowany na policjantach może zresztą sprawdzić się także gdzie indziej. Na przykład od stycznia pracownicy banków nie powinni mieć prawa do posiadania żadnych kieszeni. Za złamanie wymogu — „kaza” albo dyby. Lekarze powinni zaś przyjmować pacjentów ubrani wyłącznie w obcisłe trykoty, a między badaniami głośno klaskać w dłonie. Urzędnicy, szczególnie wyższych, tak zwanych „decyzyjnych” szczebli, będą przyjmowali interesantów tylko w obecności prokuratora i specjalnych, społecznych komisji, których członkowie musieli się wykazać nadzwyczajną bystrością wzroku. Nauczyciele, zwłaszcza akademicy, przyjmują egzaminy stojąc na rękach, a kieszenie zamknięte na błyskawiczne zamki, opatrzone mają gustownymi klódkami, od których klucze są „w wyłącznym posiadaniu” rektora, zaś Senat uczelni nie ma prawa kontaktować się z nikim, pod groźbą dziesięciu lat pozbawienia wolności i pięciu lat utraty praw publicznych. Spod działania ustawy wyłączeni będą politycy, bowiem oni niczego nie mogą, wszyscy o tym wiedzą i dlatego dawanie im czegokolwiek tylko za obietnki świadczyłoby o dużym opóźnieniu umysłowym łapówkodajców. A co do ministrów... Cóż, ministrowie, jak żona Cezara, są przecież poza wszelkimi podejrzeniami.

ALEKSANDER

Szanowni Państwo

„BUSINESS POLONIA” to miesięcznik informacyjno-publicystyczny, adresowany do przedsiębiorców w kraju oraz inwestorów polonijnych. Ma na celu stymulowanie współpracy gospodarczej firm polonijnych i krajowych. Począwszy od 13 sierpnia 1997 r. Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego wydaje „Business Polonię” w łączności z „Głosem Wielkopolskim”.

PODSTAWOWE ATUTY MIESIĘCZNIKA „BUSINESS POLONIA” TO:

- profesjonalne komentarze, porady, portrety firm, przedstawienie problemów gospodarczych,
- kolportaż „BP” jako autonomicznego dodatku do „Głosu Wielkopolskiego” - największego dziennika Wielkopolski
- 10 tys. egzemplarzy trafiających poprzez mailing adresowy do członków Sejmu i Senatu, wojewodów, krajowej, wojewódzkich, zagranicznych i polonijnych izb gospodarczych, ogólnopolskich i regionalnych mediów, do organizacji polonijnych, centrów biznesu, zagranicznych inwestorów, central handlu zagranicznego, placówek dyplomatycznych, konsularnych i biur radców handlowych, do wystawców podczas imprez targowych w Poznaniu,
- 10 tys. egzemplarzy rozchodzi się jako wkładka prasy lokalnej w wielu regionach.

Zapraszamy Państwa do współpracy, wierząc, że „Business Polonia” stanowi atrakcyjną formę prezentacji oferty Państwa firmy i niezawodny sposób dotarcia do poważnego kręgu potencjalnych inwestorów, klientów, kooperantów.

Szczegółowe informacje otrzymacie Państwo pod nr tel. (+48 61) 848-03-77

CENNIK WYDAWNICTWA „BUSINESS POLONIA”

1 kolumna	(241 mm x 377 mm)	cena netto	4 950 zł
1/2 kolumny	(241 mm x 187 mm)	cena netto	2 475 zł
1 moduł	(45 mm x 35 mm)	cena netto	99 zł
1 strona artykułu promocyjnego		cena netto	650 zł

Honorarium autorskie za tekst opracowany redakcyjnie na zlecenie klienta - dopłata 100 zł za stronę maszynopisu (1800 znaków).

BONIFIKATY Z TYTUŁU POWTARZALNOŚCI:

- od 3 do 5 edycji - 10%
- od 6 do 10 edycji - 15%
- od 11 edycji - 20%

SPECJALNA BONIFIKATA DLA CZŁONKÓW WSPIERAJĄCYCH STOWARZYSZENIE - 10%



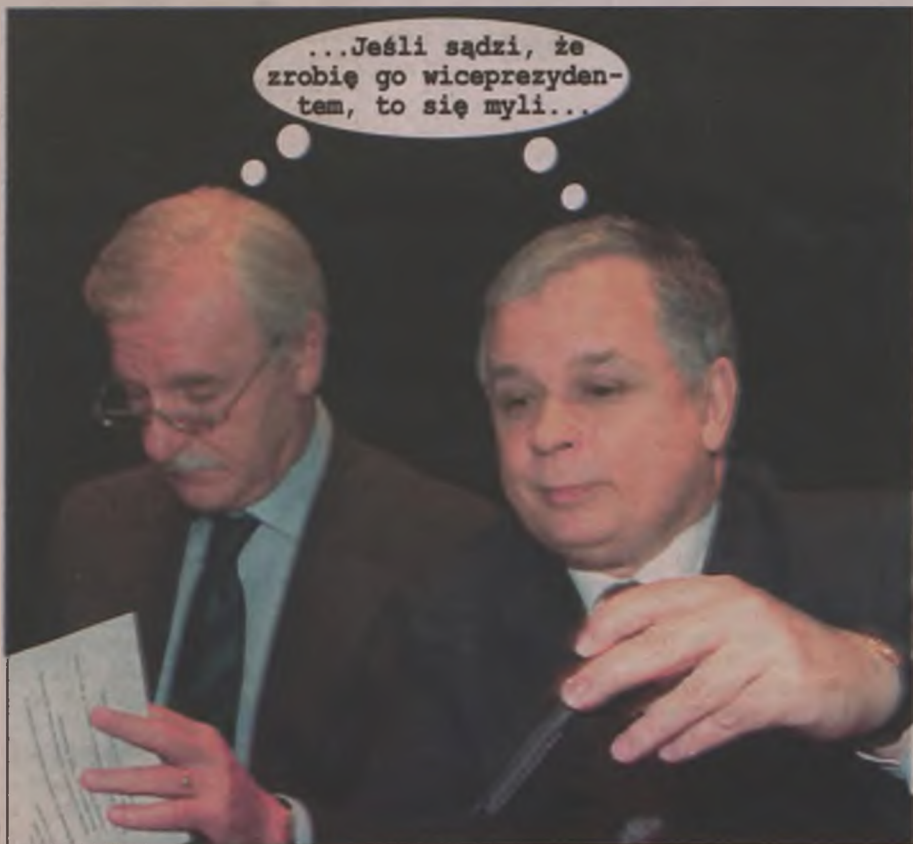
STOWARZYSZENIE IM. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO

ul. Mickiewicza 33, 60-837 Poznań
tel./fax (+48 61) 848-03-77

e-mail: biuro@ekwiatkowski.poznan.pl

OGRÓDEK

(KAMYCZKI MOŻE WRZUCAĆ KAŻDY)



Gry losowe

„Biznesmen” pewien, w potrzebie,
Pomocy szukał i w niebie;
Walil się w piersi z siłą,
Od której w kruchcie dudniło:

— Pił więcej nie będę! — przyrzekał —
Nie będę od baby uciekał,
Donosił, ni brzydkich wyrazów
Nie będę używał ni razu!

— Podatki w terminie zapłacę,
W niedzielę dam datek na tacę,
Nie będę już czytał „Nie” wcale,
Pielgrzymki odbędę wytrwale.

To wszystko przyrzekam ci, Panie
Za całkiem malutkie żądanie:
Mam oto olbrzymią ochotę
Na milion... w środę lub sobotę.

Jak ożywić

ruch turystyczny w Polsce

Panaceum na wszelkie finansowe kłopoty.
Otworzyć światowy skansen (najlepiej głupoty).

Na ustawie „abolicyjna”:

Rozterki przeżywamy ostatnimi czasy —
I róż nam żal bardzo, no i ploną lasy...

Na handel obwoźny

Pewna baba z Poznania
Szynkę nosiła i schab,
Całkiem jak większość bab,
A teraz nosi kawior z Astrachania.

Sposób na karierę

Marzy by „godnie żyć”
(Zarobić najwyższa pora),
Sponsorem chciałby być
(Więc szuka... sponsora).

Kulisy batalii o starostwo

Problem tylko w stylu owej porażki. Jaki będzie to styl? Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba się trochę cofnąć w czasie. Jest rok 1998. SLD wygrało bezapelacyjnie wybory samorządowe w Turku, w strukturach powiatu stworzono koalicję SLD-PSL, która z racji posiadania większości miała prawo wierzyć i wierzyła, że świat stoi przed nią otworem. Koalicja dzieli stołki i stanowiska. Marczewski nalega, aby sekretarzem powiatu została Anita Dzieciatkowska-Pieścik. Najpierw „nie” powiedziało PSL, później radni SLD. Opozycja w stosunku do protegowanej Marczewskiego rosła z dnia na dzień.

• *le ocenilem to zjawisko, sądziłem, że po kilku dniach i kolejnych spotkaniach propozycja Marczewskiego zyska uznanie - wspomina po latach Tadeusz Czerwiński, ówczesny kandydat SLD na fotel starosty. - Próbowałem mediować, chciałem połączyć lojalność wobec Marczewskiego z szacunkiem dla moich kolegów radnych. W efekcie wyszedłem na człowieka niezdecydowanego. Dla kilku osób akceptacja Dzieciatkowskiej na stanowisku sekretarza powiatu nigdy nie była możliwa.*

Kiedy Marczewski wreszcie ustąpił, było już za późno. Starostą został Broniszewski, który kilka miesięcy wcześniej otrzymał od tego samego Marczewskiego misję tworzenia powiatowych struktur i który zaufanie bossa z ulicy Nowej utracił po wyborach w okolicznościach nie do końca wyjaśnionych.

Wybory po turecku

W mieście Marczewski postanowił sam zostać burmistrzem. Zaufania do radnych SLD to on raczej nie miał, część radnych była przeciwna takiemu rozwiązaniu (p.p. Szymaniak, Pawlak, Michałak) zatem aby kolejna wpadka nie towarzyszyła wyborom zastosowano swoistą odmianę tajnego głosowania przy stole, nazwaną później przez prasę „głosowaniem po turecku”. Marczewski już burmistrz, bez najmniejszych skrępowań „powołał” Dzieciatkowską-Pieścik na stanowisko sekretarza miasta. A później zaczęło się urabianie radnych. Dla części znalazła się marchewka, innym pokazano kijek. Nie zmieniło to jednak sytuacji w samym SLD. Marczewski próbował co prawda budować struktury partyjne w mieście i powiecie, ale „dobrego materiału” nie starczyło na wszystko. Nie jest przecież tajemnicą, że „kwiat lewicy” – ludzie o przyzwoitych osiągnięciach zawodowych, ludzie o uznanych nazwiskach i uznanej pozycji - znajdował się w strukturach samorządowych. Dodatkowo jeszcze radni ci (poza małymi wyjątkami) nie palili się, aby wstępować w szeregi sojuszu. Tak więc w szere-

Nerwowe ruchy nie trudne do zauważenia w sztabie SLD na Nowej, powszechnie znane przykłady nieracjonalnego działania posta, wreszcie przegrany z kretelem proces sądowy to wyraźne symptomy może jeszcze nie rozłamu w szeregach SLD, ale na pewno przewidywanego i oczekiwanego wyraźnego pęknięcia w zwartej, monolitycznej bryle eseldowskich struktur. Pozycja samego Marczewskiego do niedawna niepodważalna, dzisiaj nie jest już tak mocna. Marczewski jeszcze robi minę do złej gry, jeszcze próbuje pohukiwać, jeszcze się odgraża, ale już wie, że przegrał.

Dzieciatkowska czyli quo vadis SLD

gach SLD zaczęły funkcjonować jakby dwie struktury: struktura samorządowa (teoretycznie zdolna od czasu do czasu powiedzieć Marczewskiemu „nie”) oraz struktura ściśle partyjna całkowicie podwładna posłowi.

Kogo by tu zrobić burmistrzem?

I jeszcze jedna sprawa była charakterystyczna dla tych dwóch struktur. To był stosunek do nachalnie lansowanej przez Marczewskiego osoby Dzieciatkowskiej-Pieścik. W strukturach partyjnych była tolerowana życzliwie, w strukturach samorządu wręcz znienawidzona (jako historyjkę nie z tej epoki przekazywana jest w SLD opowieść o totalnym „opeer”, jaki dostali radni SLD od Marczewskiego za to, że nie zaprosili Anity na... ognisko z kiełbaskami i piwem). Marczewski był tego świadomy, nie oznacza to jednak, że zrezygnował z pomysłu na lansowanie Dzieciatkowskiej. Otwórzmy gazetę z września 2001 r.: „Zarząd Powiatowy SLD desygnował na stanowisko burmistrza miasta panią Anitę Dzieciatkowską-Pieścik. Pani Dzieciatkowska propozycji jednak nie przyjęła, tłumacząc się (...) dlatego postanowiliśmy, że burmistrzem będzie Stanisław Poturata.” Pomijając poniżający dla Poturaty sposób prezentacji, uważny obserwator zadał sobie pytanie, dlaczego to Zarząd Powiatowy, a nie Zarząd Miejski SLD decydował o nominacjach. Odpowiedź jest prosta. Szefem struktur miejskich był i jest Lech Andrzejewski, człowiek, który za panią Anitą nie przepadał i wcale tego nie krył.

Dla opozycji antyposelskiej było jasne, że „ustąpienie” Dzieciatkowskiej nie oznacza, że nie będzie ona znowu przez Marczewskiego wpychana na fotel tym razem wiceburmistrza miasta. I tak się stało, przewodniczący Pakuła zakomunikował wnet radnym SLD o kandydaturze Dzieciatkowskiej na stanowisko wiceburmistrza. Tego było już za wiele. Proszę pamiętać, że było to w czasie, kiedy „komputer wybrał” Dzieciatkowską do Rady Nadzorczej Energetyki Kaliskiej oraz wyszło na jaw, że Marczewski desygnował Dzieciatkowską do Rady Nadzorczej Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie.

Opozycja wewnątrz eseldowska przeszła do ofensywy. Rozmowy w Koninie i Poznaniu, rozmowy o zgłoszeniu Czerwińskiego na stanowisko burmistrza. Awanturę ukróciła posłanka Łybacka – szefowa SLD w Wielkopolsce. Piętnaście minut przed rozpoczęciem sesji nakazała Marczewskiemu wycofanie Dzieciatkowskiej w zamian za nie zgłoszenie Czerwińskiego. Dodatkowo, czołowy antagonistą Marczewskiego – Lech Andrzejewski otrzymał stołek wiceburmistrza. Z pozorów runda dla Marczewskiego, ale sygnał o rosnącej sile opozycji coraz bardziej widoczny.

Kandydat z listy rezerwowej

W zbliżających się wyborach samorządowych również p. Anita miała grać pierwsze skrzypce. Dlaczego zatem nie została zgłoszona na burmistrza miasta? Myślę, że u Marczewskiego zadziałał instynkt samozachowawczy. Miał już wtedy rozpoznanie co do popularności swojej kandydatki w strukturach SLD. Wiedział, że miasto reaguje alergicznie na samo nazwisko „Dzieciatkowska”, wiedział, że partyjne doły czekają tylko na okazję, aby powiedzieć zdecydowanie co o tym pomysle sądzi. Marczewski zdawał sobie także sprawę, że nie ma kandydata na burmistrza, człowieka z inicjatywą, z chociażby słabą charyzmą. Człowieka gotowego pociągnąć słabnącą lokomotywę SLD. W pewnym momencie padło na Hermana – dyrektora PGKiM, ale ten odmówił, „nie” powiedział także Zawadka. Wpadł więc Marczewski we własne sidła. Pomysł z Poturatą – sześćdziesięcioletnim, tylko poprawnym urzędnikiem, mającym w dodatku w życiorysie sporą wpadkę w postaci oddziału PKS towarowy był od początku uznany za kiepski. Nie ma zresztą sensu pastwić się tu nad Poturatą, cała jego wina polega na uległości wobec posta, ale to właśnie Poturata gwarantuje wysoką pozycję Dzieciatkowskiej. Przypomnijmy, że zgodnie z nową ustawą samorządową burmistrz w drodze zarządzenia powołuje swoich zastępców. Nie widziałem jeszcze tego zarządzenia, ale jestem pewny, że pierwszym za-

stępcą burmistrza będzie Anita Dzieciatkowska-Pieścik.

Cała nadzieja w powiecie

Tak więc faktycznie bój o fotel burmistrza to w wykonaniu SLD bój o miejsce dla Dzieciatkowskiej. Jeśli wygra Poturata, Dzieciatkowska będzie miała jak pączek w maśle, jeśli przegra – młoda gwiazda lewicy zniknie szybko z firmamentu. Dlatego powstał wariant rezerwy. Wg niego Dzieciatkowska obejmuje wysokie stanowisko w Radzie Powiatu. Dlatego właśnie Marczewski umieszcza ją na pierwszym miejscu listy powiatowej w Turku, wierząc, że magiczne pierwsze miejsce pozwoli jej wreszcie uzyskać namacalne poparcie ludu. W imię tak łajdackiej kalkulacji ludzie z nazwiskami (Storożyński, Kroszczyński, Piotrowski) muszą zadowolić się miejscami w środku stawki. Osobliwe kalkulacje przeprowadza się także w łonie wewnątrz partyjnej opozycji.

Na warszawskim marginesie

Wszyscy zgodnie twierdzą, że pozycja Marczewskiego w centralnych strukturach SLD słabnie. Proszę pokazać posta, który z doświadczeniem 8-letniego pobytu w parlamencie, w wyniku wygrania wyborów przez własną partię nie „dostaje” najmniejszego chociażby stołka. A przecież apetyty były: na szefa ochrony granic, na szefa celników, na stołki w innych mundurowych agencjach. I co z tego? Otóż nic. Pryśmit o gabinecie cieni, prysłmit i sen o potędze. Wielki człowiek w Turku okazuje się malutki, bardzo malutki w Warszawie. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że przeszłość Marczewskiego nie nadaje się na sztandary. Kiedyś rozliczany był za stworzenie struktur SLD w mieście i powiecie, dzisiaj przełożeni z Konina i Poznania oceniają także styl i klasę uprawiania polityki. A noty za styl są cieniutkie, jak za skok z podparciem. Turkowska lewica potrzebuje klasy, potrzebuje ludzi uczciwych, kompetentnych, oddanych. Ludzi, którzy swoją osobowością, swoim postępowaniem będą zaświadczać o wysokim morale tego ugrupowania. Turkowska lewica potrzebuje wizjonerów, gotowych poprowa-

dzić partię nie do najbliższego podziału łupów wyborczych, ale potrafiących zbudować struktury oparte na uniwersalnych wartościach humanitarnych, na poszanowaniu człowieka, na uznaniu jego niezbywalnych praw.

Nadzieja w porażce wyborczej

Nic więc dziwnego, że dla opozycji antymarczewskiej wizja przegranych wyborów samorządowych w 2002 r. nie oznacza końca świata, to raczej początek ciężkiej pracy o odzyskanie u społeczeństwa wiarygodności i tak potrzebnego zaufania. Świadomość, że po przegranych wyborach nie będzie już Marczewskiego, albo przynajmniej jego rola zostanie znacznie ograniczona jest w stanie osłodzić eseldowskiej opozycji (o ironio!) gorzkie wybory porażki. Wybory będą miały więc dodatkowe tło. Ten kto uzyska przyzwoity wynik, stanie się naturalnym przywódcą wewnątrzpartyjnej opozycji, a po „skróceniu” Marczewskiego przywódcą nowej, europejskiej lewicy w Turku. Powróćmy do pytania o styl odejścia Marczewskiego. Obawiam się, że nie będzie to styl elegancki. Wystarczy przyrzeć się listom SLD. Na pierwszych miejscach liderzy partyjni, przyszłościowe nazwiska są dalej. Jak w kabaretowej piosence: „bez serc, bez ducha przy gitarze, w kloakach oraz też w klozetach, piosenki piszą kanalarze, poeci muszą zlew przepychać”.

W otoczeniu Marczewskiego nie ma osoby, która powie mu: odpuść, nie ośmieszaj się, przestań szkodzić miastu i lewicy. Wszyscy, którzy potrafili to powiedzieć nie są już z Marczewskim, a Pakule, Kwiatkowskiemu, Gradeckiemu i innym bardziej opłaca się uprawianie wazelinarstwa niż mówienie wodzowi tego, co go może zdenerwować. Pozostaje jeszcze Dzieciatkowska. Cóż, jest młoda, sprytna i potrafi się w życiu ustawić. Pewnie za kilka lat ponownie o niej usłyszymy. Należy tylko wierzyć, że to co osiągnie w swoim życiu będzie jej i tylko jej autentycznym dorobkiem i będzie to dorobek, który zasługuje na bycie na szacunek. Może to kogóż zdziwić, ale życzę jej tego.

adamkorc@wp.pl

PS

Kiedy już powstał ten tekst znalazłem w skrzynce pocztowej ładnie zrobioną ulotkę wyborczą p. Dzieciatkowskiej. Byłem ciekawy, czy wszyscy radni SLD będą mieli tak zrobione ulotki. Oceniam, że koszt ulotki Dzieciatkowskiej (10.000 sztuk x 0,15 zł) wynosi 1.500 zł. Okazuje się, że w SLD są równi i ci bliżej Marczewskiego. Z pieniędzy SLD (tylko takie pieniądze można wykorzystywać w kampanii wyborczej) jedni otrzymują ulotkę zbiorczą, drudzy ulotkę indywidualną. To się nazywa miec fart.

III liga - gr. II

12. kolejka

Warta - Polonia	3:0
Wojnicz 2', Matuszczak 67', Gościński 90'-k.)	
Warta - Flota	1:0
(Cudny 87')	
Unia J. - Sparta	4:0
Lukowski 18', Kuczyński 25', Kryszak 68', Rosiak 72')	
Chem./Zaw. - KP Police	2:1
(Szymanski 86', Semenowicz 88' - Flejter 31')	
Kotwica - Unia T.	2:1
(Janasiak 28', Sylwesiuk 87' - Chyla 7')	
Gwardia - Gryf	1:0
(Wojciechowski 74'-k.)	
Tur - TKP	3:1
(Grzędzicki 12', 20', Hanczewski 24', Hyży 41')	
Błękitni - Amica II	0:0

Tabela

Błękitni Stargard Sz.	12	30	20:4
Warta Poznań	12	25	24:13
Unia Janikowo	12	24	23:13
Unia Tuzew	12	22	22:15
Tur Turek	12	20	21:14
Chem./Zaw. Bydgoszcz	12	20	22:18
Obra Kościan	12	18	19:13
Polonia Bydgoszcz	12	18	15:12
Flota Swinoujście	12	18	20:20
Gwardia Koszalin	12	18	18:18
Kotwica Kołobrzeg	12	15	14:16
TKP Toruń	12	13	18:22
Amica II Wronki	12	12	8:16
Sparta Brodnica	12	12	12:21
Gryf Wejherowo	12	6	8:27
KP Police	12	3	6:28

Najlepsza kolejka 26/27.10:
 - Kotwica (S - 15.00), KP Police
 - KP, Sparta - Błękitni, Flota - Unia
 - Gryf - Warta, Polonia - Gwardia,
 - Unia T. - Obra, Amica II - Chem./Zaw.

SNAJPERZY

K. Mikula (Flota), Ł. Jarosiewicz (Gwardia)
 D. Janasiak (Kotwica), M. Hanczewski (TKP)
 R. Hyży (Tur), P. Minge (Warta), W. Wojnicz (Unia J.), M. Chyla (Unia T.), T. Parzy (Warta), M. Rosiak (Unia J.), K. Gościński (Obra)
 L. Mowlík (Tur), Z. Kobus, S. Mazurkiewicz (Warta), B. Łęka (Warta), R. Gajda, J. Piskorz (Błękitni), W. Korecki (Chem./Zaw.), M. Flejter (KP Police)
 Tylman (Tur), R. Karwowski, T. Kanclerowicz (Błękitni), G. Putz, T. Rybarczyk (Warta), A. Krysiak (Unia J.), J. Ziemiński (Sparta), J. Ziemiński, T. Rożniak (Chem./Zaw.), A. Semenowicz (Flota), K. Rośmiarzek (Obra), R. Sylwesiuk (Kotwica), D. Grzędzicki (Tur), T. Nowacki (Gryf)
 J. Kanclerowicz, G. Walczak (Tur), P. Przemysławski (Unia J.), K. Jakubiak (Unia J.), Z. Sieradzki, R. Szutkowski, P. Hanczewski, D. Gliniewicz, R. Andrzejewski, M. Maziarz (Polonia), A. Miązek (Obra), M. Dobek, Ł. Drwięga (TKP), P. Hanczewski (Błękitni), R. Piętkowski (Chem./Zaw.), T. Zgórk, P. Buchalski (Warta), T. Dłużyk, M. Olejniczak (Obra), P. Marczak, A. Wojciechowski (Gwardia), P. Łudziński (Amica II)
 J. Jastrzębski, M. Karczewski, J. Hyży, M. Szymański (Tur), M. Niemcewicz, S. Cimoszko, S. Okrzeja, D. Męćka (Flota), K. Krawczyk, A. Woźniak (Chem./Zaw.), D. A. Raszka (Chem./Zaw.), D. M. Łapiński, L. Muskała, T. Kanclerowicz (Kotwica), J. Wawrzyniak, M. Kowalczyk, R. Martyka, M. Mirwa, J. Kowalczyk (Sparta), M. Kotula, M. Siara, M. Rast (Błękitni), M. Thiedemann, P. Rast (Błękitni), M. Thiedemann, M. Zarembski (Polonia), W. Borowski, Ł. Wronka (KP Police), A. Młodzieniak, M. Nowaczyk, P. Przemysławski, M. Florek, R. Rogan, J. Łudziński (Unia J.), P. Stępniewicz, M. Cudny (Warta), M. Sołyński, R. Reyer, R. Matuszczak (Obra), K. Kowalczyk, P. Iwanowski, Sz. M. Król, M. Chlebicki (Amica II), M. Marcinia (TKP), P. Zagórski, D. Grzędzicki, W. Pięta, M. Pliński, D. Gajda (Gryf), Ł. Nadolny, R. Grodzicki, G. Lewandowski, P. Marczak, P. Hanczewski (Gwardia)
 M. R. Gaca, P. Ignasiński (Amica II), W. Włodkiewicz, A. Młodzieniak (Unia J.), M. Górecki (Chem./Zaw.)

12. kolejka, Toruń 19.10
 TKP Toruń - Tur Turek 3:1 (3:1)

Czarna seria

Gole: 1:0 Grzędzicki (12') 2:0 Grzędzicki (20') 3:0 Hanczewski (24') 3:1 Hyży (41')

TKP: Zalewski - Kozianowski, Gęsiński, M. Wróbel, Świderek, Urbański, Martyniuk, Grzędzicki (88' Marcinia), Kowalski, Dobek (65' Lewandowski), Hanczewski (90' Mika)

Trener: Wiesław Borończyk

Tur: Brzostowski 5 - Sałaciński 4, Świętosławski nie skl., Kolański 4, Pańczyk 4, Tylman 5, S. Ślīga 5 (83' Ignaczak nie skl.), Szymański 4 (64' Witkowski nie skl.), Hyży 5, Walczak nie skl. (37' Karczewski 4), Kanclerowicz 4

Trener: Piotr Mowlík

Żółte kartki: Kowalski (TKP) - Szymański (Tur)

Czerwone kartki: Kowalski - TKP (76'-druga żółta) - Świętosławski - Tur (61')

Sędzia: Piotr Gałązka (Zachodnio-Pomorski ZPN)

Spotkanie dwóch beniaminów zakończyło się zasłużonym i pewnym zwycięstwem Toruńskiego Klubu Piłkarskiego. Aż 49 dni czekali toruńscy kibice na kolejne

ligowe zwycięstwo swojej drużyny. Po raz ostatni podopieczni Wiesława Borończyka wygrali 31 sierpnia z Wartą Poznań 4:2. W sobotę, po długiej przerwie, rozprawili się z Turem 3:1, który przegrał czwarty mecz, w tym trzeci z rzędu. Błędy defensywy zdecydowały o klęsce w Toruniu. Bardzo słabo zagrał Sławomir Sałaciński i Piotr Kolański, co przy absencji Artura Gajewskiego (kontuzja) i Łukasza Mowlíka (trzy mecze kary za czerwoną kartkę z Chemikiem) jeszcze bardziej pogłębiło złą sytuację w grze obronnej Tura. Jakby tego było mało, kontuzję stawu skokowego zgłosił tuż przed meczem Paweł Kupiński. Ze składu wypadł również Sebastian Jastrzębski, pauzujący za cztery żółte kartki. Przy takiej absencji, Piotr Mowlík musiał eksperymentować, powierzając środek obrony Arkadiuszowi Świętosławskiemu. Po raz pierwszy od początku zagrał Sylwester Ślīga i w przeciwieństwie do Grzegorza Walczaka grał tak, by w najbliższym meczu otrzymać następną szansę.

Dotychczasowe spotkania młodej, toruńskiej drużyny pokazały, że gdy pierwsza traci gola, przestaje wierzyć w swoje siły. Tę wiarę mógł odebrać gospodarzom Jacek Kanclerowicz już w 9 minucie, kiedy po akcji Roberta Hyżego z Januszem Pańczykiem otrzymał piłkę w polu bramkowym i trafił w instynktownie interweniującego Leszka Zalewskiego. Srogo zemściło się to trzy minuty później. Zbyt bojaźliwa postawa Kolańskiego pozwoliła Damianowi Grzędzickiemu na oddanie strzału z narożnika pola karnego, po którym piłka wpadła w „okienko” bramki Tura.

- On właściwie strzelał z niczego, ale trafił idealnie. To był

„dzień konia” tego 21-letniego piłkarza w tym spotkaniu - powiedział o strzelcu, trener Borończyk. W 20 minucie, toruński pomocnik poraz drugi wykorzy-



Tur nie sprostał TKP i doznał trzeciej porażki z rzędu

stał błąd turkowskiej obrony, przejął w polu karnym podanie Łukasza Kowalskiego i mocnym strzałem pokonał Dariusza Brzostowskiego. Cztery minuty później rzut wolny dla Tura wykonywał Mariusz Szymański. Jego dośrodkowanie spokojnie wylapał Zalewski i natychmiast, dokładnym wyrzutem ręką zainicjował kontratak prawą stroną boiska. Bardzo szybko przeprowadził go Tomasz Urbański z Mateuszem Dobkiem, a wykończył Maciej Hanczewski, który uprzedził Sałacińskiego, strzelając trzeciego gola. Tuż przed przerwą Tur osiągnął dużą przewagę. Jej efektem był gol zdobyty w 41 minucie. Robert Hyży bardzo ładnie rozegrał piłkę na „klepkę” ze Ślígen, wyszedł sam na sam z Zalewskim i nie dał mu

najmniejszych szans. Jeszcze przed przerwą groźnie strzelali Szymański z dystansu i Hyży z wolnego, ale za pierwszym razem piłka przeleciała obok słupka, a za drugim nad poprzeczką.

Po zmianie stron, na miękkim i śliskim boisku, piłkarzom brakowało już dynamiki w grze. Gospodarze starali się daleko od swojej bramki bronić korzystnego wyniku, a Tur nie miał zbyt wielu atutów, by odmienić losy tego pojedynku. Oba zespoły kończyły mecz w osłabieniu. W 61 minucie Świętosławski nieprzepisowo zatrzymał Dobka, za co ujrzał czerwony kartonik. Liczebnie siły wyrównały się po kwadransie, bo drugi żółty kartonik, tym razem za faul na Pańczyku, otrzymał Kowalski.

Po wymarzonem początku sezonu, teraz Tur ma pod górkę. Ale dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Do końca rundy pozostały jeszcze trzy mecze i trzeba wie-

PIŁKARZ TURA

82 - D. Brzostowski
73 - R. Hyży
69 - S. Sałaciński,
M. Szymański
63 - J. Pańczyk
62 - Ł. Mowlík
61 - T. Tylman
57 - G. Walczak
54 - J. Kanclerowicz
53 - A. Gajewski
37 - S. Jastrzębski
30 - P. Kolański, P. Kupiński
19 - A. Świętosławski
9 - R. Ignaczak
5 - S. Ślīga
4 - M. Karczewski

Pomeczowe opinie

Wiesław Borończyk (TKP):
 Początek należał do Tura, ale to my strzeliliśmy pierwszy gola, co sprawiło że chłopcy zaczęli grać swobodnie i skutecznie. Jak ja to mówię:

„zegar biologiczny działał na naszą stronę”. Cieszę się z tego zwycięstwa, bo od pewnego czasu naprawdę gramy niezłe, ale nie mieliśmy szczęścia. W końcu się do nas uśmiechnęło i niejako wyżyliśmy się na Turze, który niczym mnie nie zaskoczył, bo obserwowałem go z Polonią w Bydgoszczy. Jest to ciekawy zespół, ale gra trochę zbyt schematycznie. Odniosłem też wrażenie, jakby nas troszeczkę zlekceważono, chociaż na boisku nie było tego widać, bo od początku zaatakowali. TKP to młody zespół, poparty tylko doświadczeniem Hanczewskiego i jest tu jeszcze dużo pracy do zrobienia.

Piotr Mowlík (Tur):
 Defensywa popełniła proste błędy, a TKP to wykorzystało. Było widać brak zgrania, ale nie mam większych pretensji do Świętosławskiego. Dużo więcej zawiódł mnie Sałaciński, który zupełnie nie poradził sobie z Hanczewskim. Pozytywnie zaprezentował się Ślīga. Zgłosił akces gotowości do składu wyjściowego i będę musiał to docenić. W ostatnich meczach za dużo tracimy goli, a sami strzelamy ich mało. Kanclerowicz biegnie, walczy za 3-4, ale od napastnika wymaga się skuteczności. Jak

Hyży nie trafi, to reszta nie weźmie na siebie tej odpowiedzialności. W tej chwili mamy poważny temat do mocnych, ostatecznych rozmów z piłkarzami i takie na pewno się odbędą. Złapaliśmy bardzo nieprzyjemną serię i w najbliższych meczach trzeba ją wymazać. Ta gra musi się na nowo scalić. Są zastrzeżenia do postawy Gajewskiego, bo u niego nagle z niczego biorą się kontuzje. Osobiście wzburzony jestem postawą Walczaka, który tak się zachowuje, jakby nic się nie stało, a od siebie nic nie daje. Zbyt dużo zostało zrobione, by teraz to wszystko zepsuć. Ci kibice, którzy są z nami na dobre i na złe, mają prawo czuć się zawiedzeni, ale apeluję do nich by wsparli nas gorącym dopingiem i byli naszym 12 zawodnikiem. Ze swej strony zapewniam, że na mecz z Kotwicą wyjdą tylko ci piłkarze, którzy zrobią wszystko, by odnieść zwycięstwo.

Caro

BARAN

Przed Tobą tydzień nie lada atrakcji. Planety przyciągną do Ciebie wiele niespodzianki, nieoczekiwane przygody i nieplanowane podróże. Dzięki moim propozycjom będziesz miał okazję zdobyć lepszą pozycję zawodową. Stałe sukcesy przeżyją renesans uczuć.

BYK

W tym tygodniu nie spodziewaj się żadnych ekscytujących przeżyć. Będziesz musiał zająć się czymś, czego bardzo nie lubisz. Jeśli jednak wykażesz choć odrobinę optymizmu, zadanie okazać się nie takie znów uciążliwe. Wiedzieliście poprawa nastroju.

BLI-NIĘTA

Planety będą trochę mniej przychylnie, ale Ty możesz je przechrzcić. A pomoże Ci w tym pewien Lew. Ciężkość siebie i pomysłowość pozwolą na zdobycie nowych szans zawodowych. Większość z Ciebie będziesz miał w większą stronę od imprez towarzyskich.

RAK

Słońce będzie sprzyjać nawiązywaniu kontaktów, doda Ci odwagę i większą pewnością siebie. Wkrótce docenisz, jak bardzo potrzebne są Ci te cechy. Idąc po zakupy nie zabieraj gotówki, gdyż w najbliższych dniach będziesz niezwykle rozrzutny.

LEW

Tydzień w kratkę, raz będziesz w doskonałym nastroju, innym wypadnie w wściekłość. Możesz spodziewać się dodatkowego zastrzyku pieniędzy, lecz co łatwo przyjdzie, łatwo iść. W sprawach sercowych bądź cierpliwy.

PANNA

Pochłania Cię tak wiele spraw, że łatwo zapominasz nawet o bardzo ważnych terminach. Przez roztrągnięcie czegoś zgubić lub umknie Ci z pamięci termin spotkania. Kłopoty z koncentracją nadrobisz pracowitością. W sprawach zawodowych bądź realistą, przestań żyć iluzjami.

WAGA

Los postawi przed Tobą nowe wyzwania, jeśli wykaziesz się odwagą, możesz wiele osiągnąć. Nie bój się ryzyka, zbyt długie zastanawianie przyniesie Ci tylko straty. Tydzień upływnie pod znakiem życia towarzyskiego. Jeśli ktoś zaprasza, nie można mu odmówić.

SKORPION

Sukces jest w zasięgu ręki, ale wymaga błyskawicznego działania. Nie wahaj się tylko kuj żelazo póki gorące. Marzenia nareszcie staną się rzeczywistością. To może być korzystna zmiana zawodowa, albo zakochasz się od pierwszego wejrzenia. Uwaga! W czwartek.

STRZELEC

Konflikt w rodzinie wkrótce zostanie rozwiązany, w głównej mierze dzięki Tobie. Bądź jednak cierpliwy i nie rzucaj ręką na pulsie. Wybuchy złości pogorszą jedynie sytuację. Pod koniec tygodnia spodziewaj się przyplwy energii.

KOZIOROŻEC

Nieporozumienia z partnerem mogą Ci spędzać sen z powiek, ale wykaziesz się odrobiną dyplomacji i ustąpić sytuacja szybko wróci do normalności. Czasem taka jesienna burza odświeży atmosferę. Pojednanie będzie wynajmienne.

WODNIK

Coś lub ktoś nie pozwala Ci rozwinąć skrzydeł. Warunki są idealne, pozostaje zrobić rewanż w gronie najbliższych koleżanek i kolegów. Jeśli wartościowy przyjaciel jest więcej niż dwunastu, którzy chcą Cię tylko wykorzystać.

RYBY

Na razie delektuj się dobrą pasją, bo długo potem możesz takiej nie mieć. Masz szansę poprawić swoją sytuację zawodową i podreperować finanse. Nie bój się szczerych rozmów z bliskimi.

WEDA SERVICE FUH

AUTOMYJNIA ręczna

- ☛ pranie dywanów
- ☛ mycie elewacji, kostki itp
- ☛ sprzątanie
- ☛ renowacja nagrobków

Turek, ul. Kopernika 3
tel. 989 24 19

Krzyżówka nr 43

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 11 tworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. 3 Maja 9, 62-700 Turek lub wrzuciła do redakcyjnej skrzynki (do 1 listopada) poprawne rozwiązanie, rozlosowany zostanie kupon do realizacji w AUTOMYJNII WEDA SERVICE. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 41 otrzymuje Halina Dymkowska z Turku. Nagroda do odebrania w redakcji.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----



REBUS

Krzyżówka nr 43

REBUS

Poziomo:

- 2 Dwukolowy pojazd
- 4 Z miotłą na Łysej Górze
- 5 "Gwiezdne ..."
- 8 Uparte zwierze
- 9 Wisi i oświetla pokój
- 10 Dolar, marka lub złotówka
- 12 Ma dwa końce

Pionowo:

- 1 Nad oczami
- 3 W parze z Jasiem
- 6 Alfa i ...
- 7 Tną np. papier
- 11 Malują je kobiety

Śniadanko

Dla kogo Babcia Kazia zrobiła śniadanko, dla Stefanka rozrabiaki, czy Zosi zapalanej uczniczki?

WÓZKI MIKADO
wszystkie rodzaje

PROMOCJE NA UZNANE WÓZKI FIRMY ADBOR

- "KAMIL" 350,00 > 280,00 oszczędzasz 70,00 zł
- "ADUŚ" 450,00 > 399,00 oszczędzasz 51,00 zł
- "LASKA" 200,00 > 179,00 oszczędzasz 21,00 zł

od 280 zł!

OLEŃKA Turek 650-lecia 8

NAGRODĘ otrzymuje **Damian Żurawik ze Stefani**

Talon należy odebrać w ciągu 10 dni od daty ukazania się gazety

Nagrodą jest talon do zrealizowania w sklepie "OLEŃKA", który odebrać należy w redakcji "Echo Turku".

Rozwiązania krzyżówek i własne propozycje przesyłajcie pod adres redakcji: 3 Maja 9, 62-700 Turek

NADESLANE WŁASNE PROPOZYCJE KRZYŻÓWEK, REBUSÓW itp. NIE SĄ NAGRADZANE

Echosia opracowała Joanna Gawrońska

PROMOCJA!
PARAPET GRATIS
 www.tontor.com
 Turek, ul. Kolska Szosa 7c, obok INTERMARCHE
 tel. 278 85 60
 Centrum "Bocian" ul. Konińska 24,
 tel. 289 39 33
 Malanów, ul. Turecka 11, tel. 0691 296 913

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY
 KOMPUTEROWA PRECYZYJNA
 OBRÓBKA KAMIENIA
 BOGATE WZORNICTWO
 GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
 CENY KONKURENCYJNE
 Turek, ul. Komunalna 4 (przy Urzędzie Pracy)
 tel. (063) 278 58 49, kom. 0607 69 03 63

UWAGA! OKNA PCV
Nowy profil
nowe niskie ceny
 Zapraszamy: Sprzedaż ratalna
Turek, ul. Uniejowska 35a
 w godz. 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 14.00
 tel. 289 17 36, 278 26 01

FIAT UNO
JUŻ OD
22 290 zł



Szczegóły w naszym salonie..

KONIMPEX-AUTO
TUREK, ul. Komunalna 4
 tel. 278-85-30

NIE STAĆ CIĘ NA KREDYT W BANKU ?
OD 10.000 DO 100.000 zł
 X OKRES SPŁATY DO 9,5 ROKU
 X NIE WYMAGANA ZDOLNOŚĆ FINANSOWA
 X REALIZACJA DO 100% PLANOWANYCH INWESTYCJI
 X OD 45.000 WNIOSKI ROZPATRYWANE DO 48h BEZPŁATNIE
 X **BĄDŹ BEZPIECZNY Z NASZĄ INSTYTUCJĄ**
3%
 PONIŻEJ
 NAJNIŻSZE OPROCENTOWANIE NA RYNKU!
DORADCY FINANSOWI W TWOIM REGIONIE
 Sieradz: Aleja Pokoju 10, tel.: 043/ 827 35 45

Komunikat
Zarządu Miasta Turku
 o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
 Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. z 1999 r. nr 15 póź. 139 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXXIX/402/02 Rady Miejskiej w Turku z dnia 25 czerwca 2002 roku zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ulicy Zdrojki Lewe w m. Turku.
 Przedmiotem planu będzie ustalenie parametrów i przebiegu ulicy Zdrojki Lewe wraz z określeniem zasad przebiegu infrastruktury technicznej.
 Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie kierowane do Zarządu Miasta Turku należy składać w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 (pokój nr 17 na parterze) w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu.
 Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

NEUROLOGICZNY GABINET LEKARSKI
Wiesław Bartosik
 neurolog
 przyjęcia:
 - Turek, ul. Łąkowa 4a
 codziennie (oprócz środy) 8.00 - 12.00
 - Turek, ul. Kaliska 62A
 czwartek od 16.00 po rejestracji
 telefonicznej: 289 27 49, 0502 751 100

NOWA APTEKA
"PRO-VITA"
 (przy os. Młodych)
 Czynna codziennie od 8.30 - 19.00
 - leki gotowe
 - leki recepturowe
 - leki przeciwpadaczkowe (pełny asortyment)

MAREK BAKALARZ
 specjalista
 ginekolog-położnik
 GABINET: Turek, ul. 650-lecia
 tel. 278 09 44
 pon., śr., czw. od 15.30, sobota od 9.00
 - USG narządu rodowego i ciąży (sonda dopochwowa)
 - opieka nad ciążą, - krio- i laseroterapia
 - antykoncepcja, - menopauza
 - schorzenia ginekologiczne
 Możliwość telefonicznego uzgodnienia terminu wizyty

Nowa gama Seicento z silnikiem 1.1 Fire już od 21 600 zł



Wspaniały kredyt:
 - wpłać 11 800 zł,
 a resztę po roku.

Szczegóły w naszym salonie.
 Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 2,04%.

KONIMPEX-AUTO
TUREK, ul. Komunalna 4
 tel. 278-85-30

Turkowskie Towarzystwo Muzyczne
i Państwowa Szkoła Muzyczna
 st. im. Witolda Lutosławskiego w Turku
 ogłasza zapisy do
STUDIUM ARTYSTYCZNEGO
 kierunki:
 1. Wokalno-piosenkarstwa
 2. Taniec współczesny i towarzyski
 Zapisy do szkoły przyjmowane będą w sekretariacie szkoły: Turek, ul. Kościuszki 6
 tel. 278 42 46
 do 4 listopada 2002 r.

Ślubowanie z tortem

Upominki i trzypiętrowy tort to niespodzianki, jakie przygotowano dla nowopasowanych uczniów Szkoły Podstawowej w Słodkowie.

m. Turek

uroczystości, która w Zespole Szkół Podstawowych i Przedszkolnych w Słodkowie odbyła się 10 października wzięli udział m.in. przedstawiciele władz samorządowych, ks. ksiądz Stanisław Nasiński –



Dzieciaki zostały obsypane prezentami

proboszcz parafii Matki Boskiej Fatimskiej oraz Iwona Kapusta – przewodnicząca Rady Rodziców. Bohaterami spotkania byli uczniowie dwóch klas pierwszych, których wychowawczyniami są Grażyna Młotkiewicz i Agnieszka Kurzawa.

Nie od razu pierwszaki zostały uczniami. Najpierw musiały udowodnić, że się do tego nadają. Wzięły więc udział w turnieju wiedzy, zręczności i umiejętności. Turniej ten prowadziły starsze koleżanki pierwszaków, Paulina Sęk - przewodnicząca Samorządu Szkolnego i Ania Sobczak. Dzieciaki pokazały, że znają zasady zachowania się w szkole, obiecały m.in. być grzecznymi, punktualnie przychodzić na lekcje, szanować przybory szkolne, szanować nauczycieli, kolegów i



Ten tort był niespodzianką dla pierwszaków

rodziców. Kiedy publiczność pozytywnie oceniła ich wiedzę i umiejętności, przystąpiono do pasowania. Przy pomocy kredki 32 pierwszaków na uczniów pasowała pani dyrektor Jadwiga Głapa.

Każdy z nowych uczniów otrzymał dyplom pasowania na ucznia

oraz identyfikator ze swoim imieniem. Dzieciaki dostały również upominki ufundowane przez Radę Rodziców i TUiA „Warta” reprezentowane przez Edwarda Krawczyka. Na zakończenie wszyscy skosztowali wspaniałego trzypiętrowego tortu. **AZ**

*** Złoty jubileusz * Złoty jubileusz * Złoty jubileusz * Złoty jubileusz * Złoty jubileusz ***

Kawęczyn
Rząd Stanu Cywilnego w Kawęczynie wystąpił z wnioskiem o nadanie medalu „Za 50-lecie pożycie małżeńskie” dla dziesięciu par z terenu gminy Kawęczyn. Podczas uroczystości, jaka odbyła się w minionym tygodniu, medale przyznane przez prezydenta Andrzeja Kwaśniewskiego otrzymali: Zofia i Czesław Antczak z Leśnictwa, Marianna i Stanisław Bajan z Głuchowa, Kazimiera i Józef Dewiczy z Leśnictwa, Regina i Stanisław Kłoziejczak z Chocimia, Krystyna i Andrzej Miśczak z Marcjanowa, Marianna i Jan Milejowski z Milejowa, Janina i Józef Rosiakowscy z Marianowa, Regina i Zdzisław Siciński z Tokar II, Krystyna i Józef Urbańczyk ze Żdźzar oraz Genowefa i Józef Wróblewscy z Pańskich Kolonia.



Medaliści z gminy Kawęczyn ...

Malanów

Złote gody obchodziły również pary z gminy Malanów. Dla nich Urząd Stanu Cywilnego zorganizował uroczystość w piątek, 18 października. Małżonkowie zostali odznaczeni medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Uehonorowane pary to: Helena i Władysław Chrostek z Kotwasic, Marianna i Ludomir Ignasiak z Dziadowic, Stanisława i Antoni Stojecy z Grąbkowa, Regina i Bernard Musiałowscy z Dziadowic, Władysława i Feliks Janiczy ze Skarżyna Kol., Janina i Józef Górka ze Żdźzenic, Marianna i Jan Bartzakowscy z Targówki, Marianna i Leonard Przybył z Grąbkowa, Stanisława i Stefan Gorzala z Bród, Daniela i Jan Smakowscy ze Skarżyna Kol., Marianna i Bronisław Karolakowscy z Malanowa oraz Regina i Edward Dembowscy ze Skarżyna Kol. **AZ**



Medaliści z Malanów

Mądrość - światło - nauka

Takie hasło przyświecało tegorocznym obchodom Dnia Edukacji Narodowej w Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym. Licealiści przygotowali dla swoich profesorów występ artystyczny w scenerii jesiennego ogrodu.

Występ otwierała piosenka Jonasza Kofty „Pamiętajcie o ogrodach”, która miała wprowadzić wszystkich w odpowiedni nastrój. Uczniowie prezentowali krótkie formy liryczne - poważne i humorystyczne przeplatane muzycznymi utworami.

Trud nauczycielskiej pracy licealnego grona pedagogicznego został przez dyrekcję szkoły nagrodzony zaproszeniem na „Bal profesorski”, zorganizowany z okazji 10-lecia funkcjonowania Towarzystwa Oświatowego „Logo” – organu prowadzącego placówkę. Na sali bankietowej „Paradiso” oprócz nauczycieli znaleźli się również przedstawiciele władz samorządowych, kościelnych i Tureckiej Izby Gospodarczej. **BG**

SOLARIUM
KOSMETYKA MEDYCZNA
TLENOTERAPIA
STUDIO PAZNOKCI
STUDIO FRYZUR

JESIENNA PROMOCJA

Współpracyjne spłycanie zmarszczek
~~108 zł~~ **70 zł**

w tym masaż twarzy GRATIS!!!

Kuracja przeciwzmarszczkowa
dla zmarszczonych, dojrzałych, wymagających regeneracji
~~75 zł~~ **60 zł**

Kuracja odżywcza
dla zmarszczonych, dojrzałych, wymagających regeneracji
twarzy, ampulka, maseczka) tylko 50 zł
w tym zabieg pod oczy gratis

BODY WRAP 2002
teraz tylko
~~208 zł~~ **160 zł!!!!**

modelowanie sylwetki, redukcja cellulitu,
organizmu, duże efekty już po pierwszym zabiegu!

Turek, ul Gorzelniana 18
tel. (063) 289 28 60

HOTEL I RESTAURACJA
ZAJAZD "ZAPIECZEK" RZYMSKO

organizuje IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE:

- RODZINNE
- SŁUŻBOWE

zapewniamy:

- ✓ świeże i smaczne dania
- ✓ miłą obsługę
- ✓ atrakcyjne ceny

UPOMINKI DLA NOWOŻEŃCÓW

Informacje: tel. 279 90 98, 0606 25 45 71

KONKURSY! KONKURSY! KONKURSY! KONKURSY!

Wytnij ten kupon i prześlij na adres redakcji "Echa Turku" lub wrzuć do redakcyjnej skrzynki a weźmiesz udział w losowaniu nagrody, którą co tydzień będzie:

ROMANTYCZNA KOLACJA dla 2 osób
z noclegiem w zajeździe "Zapiecek" w Rzymku

Imię i Nazwisko:

Telefon:

Podane przez Państwa dane osobowe będą wykorzystane jedynie w celu rozwiązania konkursu i nie będą w jakikolwiek sposób przetwarzane

Romantyczną kolację dla 2 osób w zajeździe Zapiecek wygrała Bożena Kos.

Prosimy o zgłoszenie się w ciągu 7 dni do redakcji.

MOTO COMPLEX **AUTO SHOP**
Turek, ul. Nowa 22
tel. 289 19 14, inf./fax 289 25 23

zapraszamy na przegląd zimowy GRATIS!

- układu hamulcowego
- układu kierowniczego
- układu zawieszania
- układu wydechowego
- układu chłodzenia
- stanu wycieraczek
- stanu płynów
- światel

oferta ważna od 21 października do 16 listopada 2002 r.
Dla przegap, obacz!

Przyjedź do nas i wygraj!

nagrody:

- 2 radia samochodowe JVC z odtwarzaczem CD
- 30 zestawów kosmetyków samochodowych Johnson
- 80 polarów

Losowanie nagród odbędzie się po zakończeniu akcji przeglądowej imię i nazwisko.....

adres

marka pojazdu model przebieg (km)

nr rej. rok prod.

Wykazem zgodny na przetwarzanie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie do celów promocji organizowanych przez Sieć Serwisów Moto Complex i także do celów marketingowych



NINA FILIPOWICZ
córka Renaty i Tomasza
ur. 30 września, godz. 9.50
wżyła 3950g, mierzyła 55cm



PATRYK SERBIN
syn Ireny i Zbigniewa
ur. 30 września, godz. 21.25
wżył 3000g, mierzył 53cm



MARTYNA KUŚMIERCZAK
córka Ewy i Adama
ur. 3 października, godz. 18.10
wżyła 3050g, mierzyła 53cm



NIKOLA GAŁĘZEWSKA
córka Eweliny i Mariusza
ur. 5 października, godz. 20.15
wżyła 3900g, mierzyła 56cm



BARTŁOMIEJ MICHALAK
syn Ireny i Michała
ur. 5 października, godz. 21.40
wżył 3200g, mierzył 54cm



SEBASTIAN KOŃCZAK
syn Renaty i Mariusza
ur. 6 października, godz. 4.40
wżył 3950g, mierzył 55cm



MONIKA KOŃCZAK z Lasek (gm. Przykona) i MARIUSZ DZIAMA-RA z Wichertowa (gm. Przykona). Młodzi na ślubnym kobiercu stanęli w sobotę, 5 października o godz. 16.00 w kościele św. Barbary. Na przyjęcie weselne Nowożeńcy swych 200 gości zaprosili do sali OSP w Przykonie. Monika i Mariusz są parą od ośmiu lat.



AGNIESZKA DOCZEKALSKA z Turku i MARIUSZ MACIASZEK z Polichna (gm. Władysławów). Państwo Młodzi sakramentalne „Tak” powiedzieli w sobotę, 5 października po godz. 15.30 w kościele św. Barbary w Turku. Przyjęcie weselne dla 150 gości zorganizowano w sali OSP w Kowalch Pańskich. Agnieszka i Mariusz są parą od czterech lat.

USC informuje

URODZENIA

Agata Kudlińska, Sebastian Rafał Kończak, Marek Lewandowski, Nikola Rozalia Gałęzewska, Bartłomiej Michalak, Jeremiasz Rosiak, Inez Stanisława Borowska, Nikola Kosakowska, Kacper Paweł Koszela, Sandra Patrycja Górna

ŚLUBY

Brudzew: Dorota Marciniak i Zbigniew Ryszkiwicz, Elżbieta Tomczyk i Błażej Marczak, Małgorzata Drabina i Wiesław Adamczyk, Dorota Rychlik i Zbigniew Stasiak

Malanów: Agnieszka Kowalska i Mariusz Kulawiecki, Monika Jafra i Jerzy Gałęzewski, Anna Marek i Sylwester Ignasiak, Anna Urbanowska i Marcin Woźniak

Turek: Aneta Kowalska i Sebastian Mosiagin

ZGONY

Brudzew: Stanisława Dopierała, Czesław Kropidłowski

Dobra: Mieczysław Kurzawa, Feliks Tęgos

Malanów: Józef Janicki, Janusz Szymczak

Tuliszków: Kazimierz Kotarski, Wiesława Starzyńska, Janina Poturała, Remigiusz Domagała, Zofia Gmach

Turek: Józef Wojciech Kubiś, Bolesław Alfons Bochyński, Czesław Jacek, Wanda Zielezińska, Bożena Bartczak, Irena Józefa Pyster

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

W. Papierska Turek ul. Poduchowna 1

KONKURENCYJNE CENY

PRZEWÓZ ZMARŁYCH W KRAJU I POZA GRANICAMI RP

DLA KLIENTÓW KORZYSTAJĄCYCH Z KOMPLEKSOWEJ USŁUGI PRZEWÓZ NA TERENIE TURKU GRATIS

NAJTAŃSZE TRUMNY: sosnowa od 450 zł
dębowa od 550 zł

WIĘNCZ, WIĄZANKI

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHÓLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK ul. PLAC WOJSKA POLSKIEGO 10

Tel. 063 288 85 54, 0609 731 454, 0605 075 891 (wejście od Placu Sienkiewicza)

- TRUMNY od 400 zł
- CHŁODNIA NA MIEJSCU
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE NA TERENIE CAŁEGO POWIATU
- PRZEWÓZ TRUMIEN NIEODPŁATNIE NA TERENIE CAŁEGO POWIATU
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

CZYNNIE CAŁĄ DOBĄ

SOLIDNIE I TANIO

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898 r.
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 289 17 37

POGRZEBY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY

- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo



IWONA KOŁODZIEJCZYK ze Stodkowa (gm. Turek) i MIROSŁAW KAŁUŻNY z Bibiany (gm. Malanów). Małżeństwo zostało zawarte 5 października o godz. 16.00 w kościele Matki Boskiej Fatimskiej w Turku. Przyjęcie weselne dla 180 gości zorganizowano w sali OSP Tuliszków. Iwona i Mirek są parą od ponad roku.



MONIKA SZCZEPANIAK z Turku i PIOTR SZEWCZYŃSKI z Władysławowa. Młodzi sakramentalne „Tak” powiedzieli w sobotę, 12 października po godz. 16.00 w kościele NSPJ w Turku. Przyjęcie weselne dla 60 gości odbyło się w hotelu „Arkady”. Monika i Piotr są parą od ośmiu lat.



MONIKA JAFRA z Cisewa (gm. Turek) i JERZY GAŁĘZEWSKI z Feliksowa (gm. Malanów). Młodzi na ślubnym kobiercu stanęli w sobotę, 12 października o godz. 15.00 w kościele św. Stanisława w Malanowie. Na przyjęcie weselne Nowożeńcy swych 40 gości zaprosili do sali OSP w Cisewie. Monika i Jurek są parą od roku.



ANNA CHRUŚCIŃSKA z Chlebowa (gm. Turek) i WITOLD DERUCKI z Turku. Młodzi na ślubnym kobiercu stanęli w sobotę, 12 października o godz. 17.00 w kościele św. Barbary w Turku. Na przyjęcie weselne Nowożeńcy swych 140 gości zaprosili do sali OSP w Przykonie. Anna i Witek są parą od trzech lat.